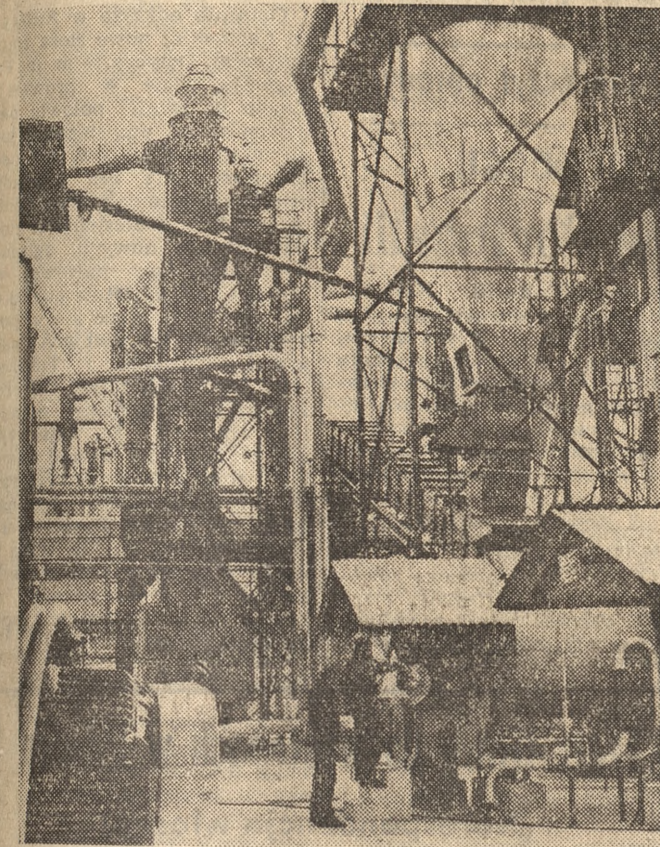


Krajowa narada aktywu TPD

W Warszawie odbyła się wczoraj krajowa narada aktywu TPD. poświęcona zadaniom tej organizacji w pracach nad reformą systemu światowego

TPD rozwijając różnorodne formy działalności społeczno-opiekuńczej, jest pożytecznym współpartnerem szkoły w pracy wychowawczej. Przy współudziale kół terenowych TPD organizowane są przedszkola i ogniska przedszkolne pozwalające na objęcie coraz większej liczby dzieci 6-letnich przygotowaniami do nauki szkolnej. Coraz szerszą działalność rozwijają zarządy gminne TPD w przebudowie oświaty na wsi udzielaniu pomocy opiekuńczo-wychowawczej nad młodzieżą w szkołach zbiorczych. (PAP)

Zakłady Płyt Wiórowych w Jasle



Niedawno przekazano do eksploatacji Zakłady Płyt Wiórowych w Jasle. Produkować one będą rocznie ponad 120 tysięcy metrów sześciennych dla potrzeb przemysłu meblarskiego. Na zdjęciu: fragmenty oddziału przygotowania wiórów suchych. CAF — fot. Łokaj

Duże zainteresowanie polską wystawą w Pradze

Wystawa gospodarcza „30 lat socjalistycznej Polski”, otwarta w Pradze 11 bm., cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem społeczeństwa CSRS. Codziennie tysiące osób zwiedzają ekspozycję, podziwiając najnowocześniejsze wyroby polskiego przemysłu i rolnictwa.

Szczególnym zainteresowaniem cieszy się dział „wszystko dla człowieka”, eksponujący artykuły konsumpcyjne trwałego użytku. Liczne obiekty stoiska „Polleny” czy też „Polskiego Fiata”. Zainteresowanie wystawą w Pradze jest duże, toteż zapadła decyzja o przedłużeniu jej o jeden dzień, tj. do poniedziałku 28 października br.

Wiele miejsca naszej ekspozycji poświęca prasa CSRS. W informacjach, reportażach i innych materiałach wskazuje się, iż wystawa w Pradze ukazuje ogromny skok w rozwoju polski, należącej dziś do najbardziej rozwiniętych pod względem gospodarczym krajów świata oraz w poważnym stopniu przyczynia się do pogłębienia polsko-czechosłowackiej współpracy ekonomicznej. Podkreśla się też, iż nasz kraj ma poważny udział w realizacji programu integracji państw socjalistycznych. (PAP)

Państwowy zarząd znacjonalizowanymi majątkami w Etiopii

Cały majątek byłego cesarza Haile Selassie, przedstawicieli arystokracji i byłych członków rządu, skonfiskowany przez wojskowe władze Etiopii, zostanie oddany do dyspozycji Towarzystwa Rozwoju Zasobów Narodowych. Decyzję o utworzeniu Towarzystwa podjął specjalny komitet, któremu powierzono sprawy własności, skonfiskowanej w ostatnim czasie przez tymczasowy wojskowy komitet administracyjny Etiopii.

Towarzystwo będzie także koordynować działalność szeregu wielkich przedsiębiorstw, firm i organizacji kraju. (PAP)

GTOS WIELKOPOLSKI

Poznań, 22 października 1974

Nr 247 (9527)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Wielkopolsce

Ideowość przekuwana w czyn

Odbywające się co dwa lata zebrania i konferencje sprawozdawczo-wyborcze w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej to nie tylko statutowy obowiązek, połączony z wyborem nowych władz poszczególnych ogniw partii. Kierownicza rola PZPR sprawia, że to, co dzieje się w partii znajduje bezpośrednie odbicie w naszym życiu społecznym i gospodarczym, decyduje o przyszłości naszego kraju i narodu. Dlatego reperkusje kampanii sprawozdawczo-wyborczej przekraczają ramy wewnątrzpartyjne, przyciągając zainteresowanie rzeszy obywateli bezpartyjnych, zręczonych z członkami partii współdziałaniem na rzecz szybkiego osiągnięcia celów nakreślonych przez VI Zjazd.

Obecna kampania sprawozdawczo-wyborcza przypada na okres zaawansowanej pracy ideowo-politycznej, związanej z wymianą legitymacji partyjnych. Wraz z wyższym etapem socjalistycznego rozwoju Polski, PZPR stawia swoim członkom zwiększone zadania, zobowiązujące do przodownictwa w pracy zawodowej i działalności społecznej. Każdy członek partii wie, że wstępując w szeregi PZPR bierze na siebie odpowiedzialność i świadomie — większe obowiązki.

Przegląd szeregów partyjnych przed wymianą legitymacji i kampania sprawozdawczo-wyborcza to wzajemnie uzupełniające się elementy, sprzyjające przekształcaniu ideowości członków partii, działających swoim przykładem na środowiska bezpartyjnych — w konkretne wartości materialne i społeczne. Podstawowy bowiem nurt dyskusji w tym okresie zmierza do odpowiedzi na pytanie — jak zadania ogólne, sformułowane przez partię wcielane są w życie w każdym zakładzie pracy, w gospodarstwie rolnym na wsi i w instytucji w mieście, w urzędzie i placówce kulturalnej, w naszym życiu obywatelskim i prywatnym. I co należy zrobić, jakiego przeskoczyć, by jak najszybciej osiągnąć pożądane rezultaty.

Świadoma tych zadań — przystąpiła do kampanii sprawozdawczo-wyborczej wielkopolska organizacja partyjna. Już kilkaset oddziałowych i podstawowych organizacji dokonało bilansu swojej dwuletniej pracy i wytyczyło nowe zadania. W zebraniach oddziałowej organizacji partyjnej w jednym z działów Fabryki Siłników Agregatowych i Trakcyjnych HCP, uczestniczył i

sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada. Najwartościowsi spośród przedstawicieli tych organizacji wybrani zostali do władz, które pokierują pracą organizacji podstawowego szczebla w nowej kadencji.

Pierwsze zebrania mają charakter niejako sondażowy, ich doświadczenia i wnioski wykorzystane zostaną w trakcie następnych etapów kampanii sprawozdawczo-wyborczej bliskich już konferencji gminnych i zakładowych oraz powiatowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych, które w naszym województwie odbędą się będą w grudniu 1974 i styczniu następnego roku.

Przebieg dotychczasowych zebrań zapowiada kampanię, która przyczyni się nie tylko do umocnienia szeregów partyjnych, lecz przyspieszy także rozwiązanie szeregu spraw, decydujących o naszym postępie społecznym i gospodarczym. Świadczą o tym dyskusje, będące nie tylko rejestrem dokonania, lecz przede wszystkim próbą wypracowania nowych, skuteczniejszych metod działania. (km)

W Sajgonie

Krwawe starcia z przeciwnikami reżimu

W Wietnamie Południowym odbywają się potężne demonstracje protestacyjne przeciwko antydemokratycznemu kursowi reżimu sajskiego.

Ponad 3 tys. osób zebrało się w poniedziałek na centralnym placu miasta Hue, domagając się od administracji sajskiej bezwarunkowego przestrzegania porozumień paryskich.

W sobotę widownia krwawych starć z policją był Sajgon. Demonstranci zażądali niezwłocznej dymisji Thieu

Posiedzenie w Moskwie

W centralnym Domu Literatów w Moskwie rozpoczęło się we wtorek pierwsze posiedzenie redaktorów naczelnych czasopism literackich krajów socjalistycznych. Tematem posiedzenia jest „Rola prasy literackiej w kulturalnym zbliżeniu narodów i w walce o pokój”. W dwudniowych obradach biorą udział przedstawiciele: Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Walki w Kambodży

Agencja AFP donosi, że w prowincji Kompong Chnang, w odległości 90 km na północ od Phnom Penh, trwają zaciepne starcia wojsk rządowych z oddziałami sił wyzwolenych. Wojska Lon Nola korzystają ze wsparcia lotnictwa i pojazdów pancernych.

I. Papadopoulos przed sądem

Według doniesień z Aten, w poniedziałek oficjalnie postawiono tam w stan oskarżenia byłego prezydenta Grecji J. Papadopoulosa, byłego szefa żandarmerii wojskowej gen. D. Joannidesa i byłego szefa służb specjalnych Rufogalasa jako odpowiedzialnych za krwawe represje podczas zamieszek na Politechnice Ateńskiej w dniach 16-17 listopada 1973 r.

Israel buduje umocnienia

Jak donosi agencja Reutera z Tel Awiwu, powołując się na tamtejsze koła wojskowe, armia izraelska buduje na Wzgórzach Golan, wzdłuż linii przerwania ognia z Syrią, potężne fortyfikacje. Na

Trzeci dzień wizyty T. Bratteli'ego

Polsko-norweskie rozmowy plenarne

I sekretarz KC PZPR zaproszony do Norwegii

W poniedziałek, przed południem Trygve Bratteli złożył wizytę Piotrowi Jaroszewiczowi. Po spotkaniu obu premierów, rozpoczęły się w gmachu Prezydium Rządu polsko-norweskie rozmowy plenarne które prowadzi P. Jaroszewicz i T. Bratteli.

O treści rozmów premiera Piotra Jaroszewicza z premierem Trygve Brattelidem poinformował dziennikarzy rzecznik prasowy rządu — Włodzimierz Janiurek.

Obaj szefowie rządów po wymianie poglądów na najważniejsze problemy międzynarodowe — stwierdził rzecznik — skupili uwagę na omówieniu podstawowych zagadnień polsko-norweskich stosunków dwustronnych oraz ustaleniu dróg i metod przyspieszenia tempa ich rozwoju.

Podkreślono zgodnie i z zadowoleniem, że stosunki pomiędzy Polską i Norwegią kształtują się pomyślnie, stanowiąc dobry przykład rzeczywistego umocnienia i współpracy państw o odmiennych ustrójach i orientacjach politycznych.

Obaj premierzy podkreślili, iż skuteczność polityki odprężenia przejawia się m. in. w coraz szerszym poparciu rządów dla ONZ, w działaniach na rzecz umocnienia tej organizacji oraz zwiększenia jej udziału w rozwiązywaniu problemów polityki światowej.

Przechodząc do sprawy współpracy materialnej, a więc drugiego wężowego tematu rozmów, obaj mężowie stanu stwierdzili, że dynamiczny w ostatnich latach wzrost wymiany handlowej i dobre ukladające się współpraca gospodarcza są ważnym instrumentem rozwoju stosunków polsko-norweskich; podpisane w 1972 r. wieloletnia umowa handlowa oraz 10-letnia umowa o współpracy gospodarczej,

przemysłowej i naukowo-technicznej, stwarzają dobre podstawy traktatowe do dalszego rozszerzenia obrotów i wdrażania nowych efektywnych form wzajemnych powiązań gospodarczych. Wzmocni te podstawy wieloletni program

Dokończenie na str. 2

Napięcie w Irlandii Płn.

Demonstracja mieszkańców Belfastu

W niedzielę, w godzinach po południowych, tysiące katolickich mieszkańców Belfastu od było pochod protestacyjny w kierunku obozu „The Maze”, położonego na południe od miasta. Uczestnicy pochodu protestowali przeciwko przetrzymywaniu przez władze brytyjskie bez procesu sądowego osób podejrzanych o dokonywanie zamachów. Na demonstrantów oczekiwali, w odległości kilometrów od miasta, samochody pancernie „Saracen”. Wszystkie drogi prowadzące do obozu „The Maze” zostały zablokowane przez żołnierzy z bronią gotową do strzału. Demonstranci obrzucili żołnierzy butelkami i kamieniami.

Tymczasem czołowi politycy katolicy w Ulsterze zażądali od władz brytyjskich zapewnienia im specjalnej ochrony przed ekstremistami protestanckimi. W niedzielę ładunek w bombach eksplodował przed domem Johna Duffy'ego, jednego z przywódców katolickiej Socjaldemokratycznej Partii Pracy. (PAP)

Adenie, stolicy Jemenu Południowego, oddziały wywoleńcze prze prowadziły kilka udanych operacji w zachodniej części Zofaru.

Decyzja premiera Libanu

Desygnowany premier Libanu S. Salam oświadczył w Bejrucie, że rezygnuje z dalszych prób utworzenia nowego rządu. Ogłosił on tę decyzję po spotkaniu z prezydentem Sulejmanem Farandzią.

Spotkanie G. Ford - L. Echeverria

W poniedziałek rano prezydent USA G. Ford opuścił Waszyngton i udał się do Nogales, miejscowości w pobliżu granicy meksykańskiej.

PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM PAP
INF. WYK. TELEFONEM PAP
TELEFON WYK. TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM PAP

skiej, gdzie w ciągu dnia spotkał się z prezydentem Meksyku, L. Echeverrią.

G. Bush w Pekinie

W poniedziałek przybył do Pekinu amerykański dyplomata G. Bush. Obejrzy on tu kierownictwo amerykańskiego biura łącznikowego.

Starcia w Omanie

W prowincji Zofar w Omanie trwają walki między oddziałami Ludowego Frontu Wyzwolenia Omanu (LFOW), a wojskami sultana Kabusa i wspierającymi je jednostkami najemnymi. Według komunikatu ogłoszonego przez LFOW w

Teheran otrzyma metro

Władze Iranu przyjęły wstępny projekt budowy metra w stolicy kraju — Teheranie. Metro rozwiąże część problemów komunikacyjnych, związanych z szybkim wzrostem liczby ludności miasta. Obecnie Teheran liczy 3,5 mln mieszkańców.

Pożar na Korsyce

Oddziały straży pożarnej walczą, od soboty wieczór, z groźnym pożarem lasu na Korsyce w rejonie Pozzo. Pożar objął już 300 ha powierzchni leśnej. W czasie akcji 7 strażaków zostało rannych.

Seminarium w Bagdadzie

W dniach od 1 do 4 listopada w stolicy Iraku — Bagdadzie odbyło się drugie międzynarodowe seminarium ds. ropy naftowej poświęcone „Ropa naftowa i bogactwa naturalne powinny służyć rozwojowi gospodarczemu i postępowi społecznemu”. Organizatorami seminarium są Krajowa Rada Pokoju i Solidarności Iraku, Światowa Rada Pokoju i Organizacja Solidarności Narodów Azji i Afryki.

Burza śnieżna w Kanadzie

Nadmorskie prowincje Kanady nawiedziła silna burza śnieżna. Szybkość wiatru dochodziła do 170 km/godz. W wyniku burzy została przerwana łączność, dziesiątki domów uległy zniszczeniu. Są też ofiary w ludziach. W kilku miastach prowincji Nowa Szkocja wprowadzono stan alarmowy.

Plenum WRZZ w Poznaniu

Problemy rozwoju przemysłowej służby zdrowia omawiano wczoraj na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu. Obrady, w których uczestniczyła sekretarz CRZZ — Irena Sroczyńska, prowadził wiceprzewodniczący WRZZ — Jerzy Męczyński.

W dyskusji, do której wpro- wadzenie wygłosił sekretarz WRZZ — Iwona Łykowska, pozytywnie oceniono realizację programu rozwoju przemysłowej służby zdrowia w la- tach 1971-1973. W tym okresie zwiększyła się bowiem w Wiel- kopolsce liczba zakładów pra- cy (z 618 do 652) oraz osób (z 268 000 do 336 000), objętych opieką lekarzy przemysłowych. Hamulcami dalszego rozwoju ilościowego i jakościowego są przede wszystkim trudności lo- kalowe oraz niedobór kadr. Do niezbędnego minimum obsady przychodni przemysłowych po- trzeba obecnie 45 lekarzy, 12 stomatologów, 28 pielęgniarek i 21 techników medycznych. Przeciążenie białego personelu pracą wpływa ujemnie na po- ziom zarówno leczenia jak i profilaktyki. W tej ostatniej dziedzinie poczynania powin- ny być bardziej powszechne i konsekwentne. Jest to m. in. wymóg przeciwdziałania wzra- stającej absencji chorobowej. W 1973 roku na 100 dni robo- czych liczba dniówek opuszczo- nych przez jednego statystycz- nego pracownika wynosiła —

5,24 w Poznaniu, a 4,44 w wo- jewództwie (4,87 — średnia krajowa). Główne przyczyny absencji to schorzenia prze- wlekłe (układu nerwowego, ru- chu i krążenia), wypadki przy pracy, urazy pozazawodowe i schorzenia układu oddechowe- go.

Uczestnicy obrad stwierdzili, że prawidłowy rozwój przem- yślowej służby zdrowia wyma- ga zwiększenia jej kadry me- dycznej i rozszerzenia bazy lo- kalowej. Ten ostatni postulat zaadresowany został głównie do administracji przemysłowej ZOZ-y (zespoły opieki zdro- wotnej) powinny skuteczniej niż dotychczas pomagać prze- mysłowej służbie zdrowia i ko- ordynować prace jej placówek, tak by ich możliwości kadro- we i techniczne (aparatura) by- ły racjonalnie wykorzystywa- ne. Podkreślano także, że jed- nym z warunków eliminacji tego wszystkiego, co sprzyja wypadkom przy pracy i cho- robom zawodowym, jest usprawnienie współdziałania przemysłowej służby zdrowia z inspekcją sanitarną i z in- spekcją pracy. Wyrażono na- dzieję, że realizacja projektu powołania Wielkopolskiego Centrum Higieny i Medycyny Pracy przyczyni się do kon- centracji i lepszej koordynacji poczynić na rzecz poprawy bhp i zwiększenia zdrowotno- ci załóg. (y)

Orkiestra Filharmonii Poznańskiej powróciła z Czechosłowacji

Z tournée artystycznego po Czechosłowacji powróciła w niedzielę orkiestra symfonicz- na Filharmonii Poznańskiej. Solistami zespołu byli wybit- ni instrumentalści — Aleksan- dra Utrecht (fortepian) i Ro- man Suchecki (wiolonczela).

13 bm., koncertem galowym w sali praskiego Domu Arty- sty nasz zespół uświetnił inau- gurację „Dni Kultury Polskiej w CSRS”, — imprezę, którą otworzyli: minister kultury Czeskiej Republiki Socjalisty- cznej — Milan Klusak i wice- minister kultury i sztuki PRL — Władysław Loranc. Filhar- monicy zaprezentowali, pod batutą dyr. Renarda Czajkow- skiego, utwory W. Łutosław- skiego, K. Pendereckiego i B. Szabelskiego.

Trasa podróży wiodła na- stępnie przez Mariańskie Ła- źne, Karlove Vary, Nahod i Gottvaldowo. W sumie pozna- macy dali pięć koncertów. Programy zestawione były po- za koncertem fortepianowym F. Chopina wyłącznie z pol- skiej muzyki współczesnej; z entuzjazmem przyjęła je miej- scowa publiczność. Dwa wie- czory poprowadził szef filhar- moników, pozostałymi dyryo- wał II kapelmistrz orkiestry — Wojciech Rajski, który sta- nie po raz pierwszy przed po- znańską publicznością w naj- bliższy piątek, w auli UAM.

(wig)

LOGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miej- scami opady. Temp. maks. od 8 st. do 12 st. Wiatry słabe lub umiar- kowane, przeważnie z kierunków południowo-wschodnich i wschod- nych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Dokończenie ze str. 1

dalszego rozwoju współpracy, którego podpisanie przewiduje się w dniu 22 bm.

Bliskość geograficzna i do- godna komunikacja morską, komplementarność gospoda- rek i zasobów surowcowych Polski i Norwegii (żeby po- służyć się przykładem: nasz węgiel i norweska ropa oraz gaz), a także silny rozwój po- tencjału wytwórczego obu krajów m. in. w przemyśle stocznym, czynią z nich — oświadczył rzecznik — wzajemnie atrakcyjnych part- nerów. Istnieją realne szanse, aby polsko-norweskie obroty

„Pływające uczelnie“ specjalnością Stoczni Szczecińskiej

Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego rozszerza eks- port statków szkolno-towaro- wych. Po wybudowaniu serii tego typu jednostek dla szkol- nictwa morskigo Związku Radzieckiego oraz dwóch stat- ków dla dwóch wyższych szkół morskich w Gdyni i Szczecinie, podpisano kontrakt na budowę dalszych, tym ra- zem dla szkół morskich Buł- garii i Rumunii.

Budowane w Szczecinie statki szkolno-towarowe, któ- re powszechnie nazywane są „pływającymi uczelniami”, na- leżą do niezwykle udanych, a ich budowa staje się specja- lnością Stoczni Szczecińskiej. Główna ich zaleta polega na tym, że stanowią one niespo- kane w światowym budowni- ctwie okrętowym połączenie jednostki szkolnej z normal- nym statkiem. (PAP)

Coraz mniej przywilejów dla króla Szwecji

W maju br. parlament szwedzki 251 głosami przeciwko 48, przy- dwóch wstrzymujących się, uchwa- lił ustawę, przewidującą zniesie- nie od 1 stycznia 1975 r. pewnych przywilejów, jakie dotychczas przysługiwały królowi Szwecji. Prócz wielu uprawnień, jak np. przewo- dniczącego Rady Państwa i funk- cji Dowódcy Naczelnego Sił Zbrojnych, pozbawiono go również przywileju niepłacenia podatku dochodowego i majątkowego oraz prawa nabywania napojów alko- holowych i wyrobów tytoniowych bez opłat celnych i akcyzowych.

Począwszy od 1975 roku król Ka- rol Gustaw będzie płacił za butel- kę whisky 65 koron, zamiast do- tychczasowych 9 koron, a za pac- kę papierosów przeszło 6 koron, zamiast dotychczasowych 60 oere. Po 1 stycznia przyszłego roku król będzie musiał płacić podatek od swych 13 samochodów oraz płaci- ć za benzynę prawie trzykrotnie drożej niż dotychczas. Na równi z 8 milionami swych poddanych Karol Gustaw na początku 1976 r. będzie musiał wypełnić kwestio- nariusz podatkowy, wyszczególnia- jąc wszystkie dochody uzyskane w 1975 r. Na podstawie tego zezna- nia urząd podatkowy wyznaczy królowi podatek dochodowy i ma- jątkowy. Nie podlegają opodatko- waniu jedynie apanaże królewskie, wynoszące rocznie 4,5 miliona ko- ron.

Jak informuje dziennik „Expre- ssen”, nowym obciążeniem klesze- ni młodego króla będzie ponadto obowiązek opłacania poborów mar- szalka dworu (150.000 koron ro- cznie). Dotychczas opłacał je naj- bogatszy człowiek Szwecji, prze- mysłowiec i finansista, Jacob Wal- lenberg. Pewną pociechą dla króla jest zapowiedź ministra finansów, Gunnara Straenga, przynajmniej- wnej podwyżki królewskich apa- naży. Czy podwyżka ta pokryje zwiększone wydatki — pozostaje kwestią otwartą. (PAP)

W Karkonoszach już zima

GOPR ostrzega lekkomyślnych turystów

Zimowa aura na dobre rozgo- ła się w Karkonoszach — przez- całą niedzielę, a także w ponie- dziełek rano padał gęsty śnieg, termometr na Śnieżce wskazywał minus 4 stopnie Celsjusza, a gru- bość pokrywy śnieżnej wynosiła już 53 centymetry. Wielej silne- wiatry, które w szczytowych par- tiach Karkonoszy osiągały pręd- kość do 18 metrów na sekundę. Znaczne opady śniegu w ostat- ních dniach stworzyły zagrożenie lawinowe. W Białym Jarze obok „Strzechy Akademickiej” zeszła w dół pierwsza w październi- ku lawina.

Zimowa aura nie odstrasza, nie- stety, turystów od lekkomyśl- nych wycieczek w góry, jak in- formuje służba GOPR, w karko- noskich schroniskach gośćmi są często turyści ubrani w sposób nieodpowiedni. Np. na Śnieżkę wdrapywało się w niedzielę wie- le osób ubranych tylko w swet- ry lub marynarki, lekkomyślne turyści „zdobywały” szczyt w póbitach na wysokich, modnych obcasach. Służba GOPR ostrzega turystów przed trudnymi warun- kami panującymi w Karkono- szach. (PAP)

„Koziołki“ płacą

2, 27, 29, 34, 38 dod. 13
Końcówka banderoli 7478
W 910 grze wpłynęło: 157.775 za- kładów wartości: 473.325,— zł.
Fundusz wygranych wynosi: 260.328,— zł.
Fundusz na wygrane 1 stopnia w następnych grach wynosi: 161.000,— zł.
Stwierdzono: 12 „czwórek” po 5.916,— zł; 56 „trójek” premiowa- nych po 170,— zł; 679 „trójek” po 70,— zł; 1.157 „dwójek” premiowa- nych po 26,— zł; 9.267 „dwójek” po 6,— zł.
Na czterocyfrową końcówkę ban- deroli 7478 stwierdzono: 7 wygr- nych po 1.000,— zł oraz 42 premie na trzycyfrową końcówkę 478 ban- deroli po 100,— zł (wypłata w ko- lekturach).

Poznańska Gra Liczbowa „Ko- ziołki” organizuje podwójne loso- wanie 911 grzy w dniu 27 paździer- nika 1974 r., na które ufundowała specjalne nagrody.

„Toto-Lotek“

5, 8, 11, 13, 35, 49 dod. 1
Końcówka banderoli 9712

handlowe rosły w przyszłym 5-leciu w granicach 30 proc. rocznie. Wymaga to wszakże dynamicznego rozwoju takich form współpracy, jak specja- lizacja i kooperacja produkcji, oparte na długoletnich poro- zumieniach, a także podejmowa- nia wspólnych przedsię- wzięć produkcyjnych, technicz- nych i inwestycyjnych. Omó- wiono szereg konkretnych po- zycji w tej sprawie. Naj- większe możliwości rozwoju współpracy i kooperacji rysu- ją się w takich branżach, jak: przemysł okrętowy — Norwe- gia jest już dziś drugim po ZSRR odbiorcą naszych stat- ków, górniczo-węglowy, wydo- bycie ropy naftowej i związa- na z tym produkcja maszyn oraz urządzeń wydobywczych, chemia, przemysł rolni-spo- żywczy oraz przetwórstwa ryb- nego.

Rozmowy obu premierów — zakończył W. Janiurek — są przyjazne, konstruktywne, nacechowane życzliwością i zrozumieniem wzajemnych in- teresów. Ich klimat odzwier- ciedla sympatię jaką tradycy- nie darzą się narody polski i norweski.

Wczoraj w godzinach ran- nych premier Trygve Bratteli przybył na plac Zwycięstwa. Na płycie Grobu Nieznanego

Żołnierza złożył on wieniec z szarfą o barwach narodowych Norwegii. Premier Bratteli wpiął się do księgi pamiątko- wej.

Również w dniu wczoraj- szym I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął pre- miera rządu królestwa Norwe- gii Trygve Martina Bratteli. W rozmowie udział wzięli ze strony polskiej — minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski i zastępca przewod- niczącego Komisji Planowania Zbigniew Wojtkowski; ze strony norweskiej — minister przemysłu i rzemiosła Ingvald Ulveseth oraz dyrektor gene- ralny MSZ Kjeld Vibe.

W rozmowie poruszono pro- blemy dalszego wszechstron- nego rozwoju współpracy po- między Polską i Norwegią, zwłaszcza w dziedzinie gospo- darczej.

Premier Bratteli przekazał I sekretarzowi KC PZPR ser- deczne zaproszenie do złoże- nia oficjalnej wizyty w Nor- wegii. Zaproszenie to zostało przyjęte z zadowoleniem.

Wczoraj w godzinach wie- czornych, premier Piotr Jaro- szewicz wydał obiad na cześć premiera Norwegii Trygve Bratteli, podczas którego obaj mężowie stanu wygłosili prze- mówienia. (PAP)

Nadzwyczajny zjazd PPK zakończył obrady

Nowy etap procesu rewolucyjnego w Portugalii

VII nadzwyczajny zjazd Portugalskiej Partii Komun- istycznej był przekonującą manifestacją wzrastających sił i wpływów oraz sprawności organizacyjnej Portugalskiej Partii Komunistycznej. Przeja- wiało się to w przebiegu zjazdu i w towarzyszącej mu entuzjastycznej atmosferze jaka pano- wała wśród 901 delegatów (z których ponad 40 proc. nie u- kończyło 30 lat życia), oraz około 5 tys. obecnych na sali o- brad aktywistów. Informacje o przygotowaniach do zjazdu i o jego przebiegu były szeroko i szybko rozpowszechniane przez telewizję, radio i prasę.

W kilkanaście minut po za- kończeniu obrad, które prze- ciągnęły się do północy z nie- dziei na poniedziałek, ukazało się specjalne wydanie pisma „Avante”, zawierające niemal kompletne sprawozdanie z dys- kusji programu i statutu partii oraz „platforma najpil- niejszych zadań PPK”, łącznie z referatem Alvaro Cunhala.

Głównym celem zjazdu było przystosowanie polityki partii do spełniania jej zadań w no- wych warunkach, powstałych po obaleniu faszystowskiej dyktatury w dniu 25 kwietnia br. i po udaremnieniu reakcyj- nego puczu z 28 września br. Współdziałanie sił demokra- tycznych z komisją koordyna- cyjną Ruchu Sił Zbrojnych w zapobieżeniu tego puczu miało kapitalne znaczenie dla konso- lidacji pozycji sił demokratycz- nej lewicy. Zjazd był także od- powiedzią na hałaśliwą kampa- nię straszenia „komunistyczną dyktaturą” rozpętaną po 28 września i po dymisji gen. Spi- noli przez prawicę zachodnio- europejską i portugalską.

Alvaro Cunhal i większość mówców na zjeździe kładli szczególny nacisk na zachowa- nie jednolitości działania partii po- stępowych i ostro występowa-

li przeciwko wszelkiej działal- ności rozbijackiej.

Obecny etap procesu rewo- lucyjnego w Portugalii, zjazd PPK określił jako „rewolucję demokratyczną i narodową”.

Teatr Nowy na występach w Pradze (Korespondencja własna)

Po ogromnie serdecznie przyjętych spektaklach Te- atru Nowego z Poznania w czeskim Cieszynie i Ostrowie, poznański teatr wystąpił w Pradze. Przedsta- wienia Teatru Nowego stały się punktem kulminacyjnym uroczystości w roku 30-lecia PRL obchodzonych Dni Kul- tury Polskiej w Czechosłowacji.

Teatr Nowy wystąpił w sobotę 19 bm. i niedzielę 20 bm. w praskim teatrze na Vinohradach ze sztukami „A jak królem, a jak katem będziesz” Tadeusza Nowaka i „Ope- ra za trzy grosze” Bertolta Brechta. Na przedstawienie sztuki „A jak królem...” przybył członek Biura Polityczne- go KC PZPR, wicepremier i minister kultury PRL Józef Teichma. Towarzyszył mu czeski minister kultury Milan Klusak, obecny był także ambasador PRL w Czechosło- wacji Lucjan Motyka.

Ministrowie kultury obydwu krajów przekazali zespó- łowi Teatru Nowego wyrazy najwyższego uznania za wspaniałą grę. Obydwa spektakle zostały też bardzo go- rąco przyjęte przez praską publiczność.

W poniedziałek, 21 bm., zespół Teatru Nowego został przyjęty przez ambasadora PRL w Czechosłowacji Lucja- na Motykę. W. B.

Aspiryna przeciw zawałom?

Równo przed 75 laty naj- większą sławą na rynku farmakologicznym cie- szyła się aspiryna, wyproduko- wana w znanej odtąd na ca- łym świecie niemieckiej firmie Bayera. W ostatnich dziesiąt- kach lat sława tego leku wy- datnie zmalała. Obecnie mówi się, że dla aspiryny nadchodzi okres jej drugiej kariery.

Ostatnie badania laboratoryj- ne wskazują bowiem, że kwas acetylosalicylowy (stanowiący podstawowy składnik aspiry- ny) działa nie tylko kojąco na ból, ale może mieć zastosowa-

nie w celowym zwalczaniu dłu- giego szeregu schorzeń. Kwas acetylosalicylowy zapobiega skrzepom, zaciępowaniu na- czyn krwionośnych, pomaga na wet nieostrożnym plażowi- czom w wypadkach oparzeń skóry.

Z początkiem bieżącego roku lekarze amerykańscy i angiel- scy zwrócili uwagę na celo- wość stosowania aspiryny przy chorobach sercowych. Stwier- dzono na przykład, że reuma- tycy, którzy latami zażywali aspirynę, ulegali rzadko zawa- łom sercowym. Badania takie

Wypracowanie wspólnej strategii polityczno-ekono- micznej w sprawie wyzwolenia okupowanych terytoriów arabskich, sprawa palestyńska oraz współpraca gospodarcza będą głównymi tematami konferencji szefów państw arabskich, która rozpocz- nie się 26 bm. w Rabacie.

W kolejnym szczycie arabskim weźmie również udział przewodniczący Komitetu Zwolenia Palestyny, Jaser A- fat. Spotkanie poprzedzi kon- ferencja ministrów spraw granicznych, którzy zbiorą w Rabacie 22 października. Przywódcy arabscy uzgod- nienie wspólne stanowisko wobec bliskowschodniej kon- ferencji pokojowej w Gene- wie oraz omówią przebieg dialogu arabsko-zachodnio- europejskiego.

Poza Libią, która nie utrzu- muje stosunków dyplomaty- cnych z Marokiem od r. 1971, wszystkie państwa arabskie zapowiedziały już swój udział w konferencji na szczycie.

Nowe złoża ropy w Ameryce Łacińskiej

Ostatnio odkryto w Amery- ce Łacińskiej nowe złoża ropy naftowej. Dotyczy to m. in. Pa- ragwaju, gdzie w prowincji Chaco, w drugiej połowie pa- dzienika br. przystąpiono do wiercenia szybów. Ale oc- kryciem, które bez przesady zelektryzowało cały kontynent, są ostatnio doniesienia o zlo- kalizowaniu nowych, ogrom- nych złóż ropy naftowej w Meksyku. Konkretnie chodzi o pokłady znajdujące się w po- łudniowych prowincjach tego kraju — Chapas i Tabasco — oraz w przybrzeżnej straż- Zatok Meksykańskiej. Specja- liści obliczają, że zawierają one co najmniej 20 mld bary- łek i można je przyrównać jedynie do pokładów ropy na- ftowej w strefie Zatoki Per- skiej. Szacuje się, że tylko nowo odkrytych złóż Meksy- ku będzie mógł eksportować w 1980 r. ok. 2 mln baryłek ro- dzinnie. (PAP)

Aspiryna przeciw zawałom?

Przeprowadzono w Szkole Izraela, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Obecnie bier- się więc pod uwagę celowe przeprowadzenie badań klini- cnych nad stosowaniem kwasu acetylosalicylowego jako środ- ka prewencyjnego przeciw za- wałom.

Również z początkiem 1974 roku zanotowano nowe osiągnięcia w przeciwdziałaniu zawa- mie ocznej i chorobom siatków- ki, występującym często u osób chorych na cukrzycę. Stwierdzono i w tym wypad- ku korzystne oddziaływanie kwasu acetylosalicylowego, wpływającego również w spo- sób tonizujący w różnych sch- rzeniach hormonalnych. (PAP)

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytel- nikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział mi- cji 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. **Wydawca:** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” **Biu- ro Cgłoszeń:** Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i ter- min druku ogłasza redakcja nie odpowiada. **Rękopisy** nie zamo- wionych nie zwracamy **Druk** PZG im. M. Kaspraka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmując za pośrednictwem blankietów PKO. **Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”** ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konta PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe **Adres** nr 35029.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grun- waldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań **Redaguje** kole- gium: Marian Flejsierowicz (zastępca re- daktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbislut Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Opona wartości „Fiata”

Ekonomiści znają kilka niezawodnych sposobów na zaoszczędzenie dewiz. Jest nim na przykład uruchomienie w kraju odpowiedniej produkcji. Rzecz to znana i bezdyskusyjna, jednak nie zawsze łatwa do zrealizowania. Często nie stać nas na takie rozwiązanie, bądź też nie mamy tradycji, niejednokrotnie nie opłaca się rozwijać produkcji czegoś, co ktoś już na świecie robi od nas lepiej i taniej oraz w dostępnych ilościach.

Podobnie było do niedawna z dużymi oponami zwanymi gigantami. Owszem, opony były co prawda drogie, gdyż czołowi wyspecjalizowani producenci, tacy jak „Michelin”, „Goodyear” czy „Dunlop”, żądali za jedną sztukę ponad 1000 dolarów (tyle co za „Fiata 126p”). Ale przecież ich nie brakowało. Jednak coraz większe kłopoty z uzyskaniem kaucuku oraz wzrost cen tego surowca sprawiły, że opony-giganty stawały się co roku droższe i często były kłopoty z ich nabyciem.

A tymczasem u nas produkcja maszyn, dla których giganty są niezbędne (budownictwo, maszyny drogowe, leśne) stale wzrasta. Odkrycie miedzi i rozpoczęcie eksploatacji kopalni w Lubiniu, gdzie pracują właśnie olbrzymie maszyny górnicze wyposażone w podobne opony sprawiło, że niedostępność ich na naszym rynku krajowym stawała się coraz dotkliwsza.

Zaczęto zastanawiać się nad możliwościami uruchomienia produkcji gigantów w Polsce. Pierwsze próby okazały się po myślnie: w grudniu 1970, zespół specjalistów z Centralnego Laboratorium Oponiarskiego w Poznaniu, kierowany przez mgr. inż. Stanisława Kondeja przekazał Kopalni Miedzi w Lubiniu pierwsze prototypowe opony. Zdążył on egzamin wytrzymałościowy przez około 1100 „motogodzin” (opony Michelin mają wytrzymałość nie mały trzykrotnie większą), ale są droższe bo wyposażone w tzw. kord stalowy — przyp. M. P.).

Od skonstruowania w Poznaniu kilku prototypowych opon, zaczęło się duże zainteresowanie gigantami w kraju. Resort górnictwa i energetyki gotów jest nawet uczestniczyć w inwestycjach Zjednoczenia Przemysłu Gumowego, byle by tylko lubińska Kopalnia Miedzi mogła jak najszybciej otrzymać giganty.

Inżynier Józef Rudecki, który obecnie w poznańskim Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Oponiarskiego, kieruje zespołem opracowującym kolejne wielkie opony, pokazuje mi fotografie innych prototypów, przeznaczonych z kolei dla budownictwa.

Czekają na nie zakłady w Stalowej Woli i wrocławski „Fadroma”. Zespół pracuje też nad gigantami radialnymi.

Próby potwierdziły przydatność polskiej technologii dla potrzeb produkcji seryjnej. Podjęto więc decyzje inwestycyjne. Od kilku miesięcy trwa już w Poznańskiej Fabryce Opon Samochodowych „Stomil” budowa nowej hali produkcyjnej, której zakończenie przewiduje się we wrześniu 1976 roku. Koszt inwestycji — 254 mln zł. Pracować tutaj ma 156 osób. Produkcja obejmie 5 typów opon-gigant, w sumie w ciągu roku — około 13 800 sztuk.

Oddział przy ulicy Starolekciej to dopiero początek wielkich inwestycji. Wiadomo już, że poznański „Stomil” stanie się w przyszłości głównym producentem ogumienia dla górnictwa, maszyn budowlanych oraz traktorów i rolnictwa. W roku 1976 rozpocznie się w Karpolinie pod Poznaniem budowę nowej fabryki o takim właśnie profilu produkcyjnym. Trwać ona będzie — w trzech etapach — do roku 1990 (etap pierwszy zakończy się w roku 1979).

A więc na zaspokojenie wszystkich potrzeb przyjdzie poczekać jeszcze kilka lat. Tymczasem górnictwo miedzi potrzebuje gigantów już dzisiaj. Przyszłe inwestycje są dla górników i budowlanych obiecujące, ale... nie umniejsza im bieżących kłopotów. I w takiej oto sytuacji załoga poznańskiego „Stomila” podejmuje decyzję: rozpocząć w przewidzianych warunkach produkcję „gigantów”.

W tym roku — mówi kierownik działu rozwoju „Stomila”, Stanisław Besz — zrobimy 1400 opon. Zadanie to jest realizowane w ramach planu postępu technicznego. Jest ono o tyle skomplikowane, że dotychczas nie spotkaliśmy się z tak dużymi wymiarami i szerokością opon. Bieżnik musimy niejako składać z 6 elementów. Jedna opona waży 260 kilogramów. Musieliśmy przekonować większość maszyn. Wiele inicjatyw wykazały dział: inwestycji, głównego mechanika, warsztaty produkcji metalowej oraz nasz Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego. W tych warunkach zamierzamy kontynuować produkcję jeszcze przez 2 lata, czyli do czasu oddania nowej specjalnej hali dla gigantów. Wszystkie opony — w przyszłym roku będzie ich już 4000 sztuk — przeznaczamy dla Kopalni Miedzi w Lubiniu.

Wszystkie skonstruowane tu typy opon, to dzieło polskich, a ściślej poznańskich inżynierów.

MAREK PRZYBYLSKI

Czy koncentraty spożywcze przyjęły się w naszym gospodarstwie domowym? Sądząc po stałych kłopotach z nabyciem niektórych w naszych sklepach, można by odpowiedzieć twierdząco. Ale czy właśnie taka jest prawda? A może zwyczajnie — podaż nie nadąża za popytem?

Siedem lat temu sprzedawano koncentratów spożywczych za 2 miliardy złotych. W tym roku już za blisko 5 mld zł. Rok przyszły przyniesie dalszy wzrost sprzedaży za ponad 6 miliardów złotych. Tak więc w stosunku do roku 1973 znajdzie się na rynku o 60 proc. więcej koncentratów spożywczych. A wybierając myślą w niedaleką przyszłość trzeba powiedzieć, że Zjednoczenie Koncentratów Spożywczych ma zamiar sprzedawać w 1980 roku swoje wyroby za okragłą sumę 11 miliardów złotych.

Czy dotychczasowy skok pozwała na optymistyczne prognozy? Raczej tak. Osiem miesięcy tego roku przyniosło 28-procentowy wzrost sprzedaży koncentratów spożywczych; to dynamika dotąd niespotykana. Oczywiście, nie we wszystkich grupach ten skok jest tak ogromny. Wszelkie dania obiadowe, jak zupy, potrawy jednodaniowe, konserwy warzywno-mięsne, zanotowały wzrost 15-procentowy.

Menu w koncentracie

Produkcja obiadów w koncentracie napotyka jednak na spore trudności. Brak jest wciąż opakowań z folii aluminiowej, gwarantującej dobrą jakość posiłku. Centrala Handlowa Metali Nieżelaznych nie przydzieliła w bieżącym roku ani jednego kilograma folii więcej ponad dostawy ubiegłoroczne. A potrzeby ogromnie wzrosły, i to tak dalece, że sytuacji nie ratuje nawet import opakowań.

Spośród wielu innych rodzajów koncentratów na plan pierwszy wysuwają się trwałe wyroby cukiernicze. W stosunku do roku ubiegłego nastąpił 300-procentowy wzrost ich produkcji w wyniku oddania do użytku zakładu w Skawinie, który dostarcza różnego rodzaju herbatniki. Podobnie jest z ekstraktami kaw. Poszukiwana kiedyś „Inka” jest dziś dostępna niemal w każdym sklepie, i to w wielu rodzajach opakowań. Było to możliwe dzięki oddaniu do użytku zakładu w Opolu, a także osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej przez wytwórnię w Poznaniu i Skawinie. Dzisiejszy „kawo-

wy” program jest imponujący: w tym roku — 2 tysiące ton w miękkich opakowaniach, 3 tysiące ton w puszkach metalowych i 2 tysiące ton w tekturze. Kartoniki powinny podbić rynek z uwagą na cenę pomniejszoną o koszt opakowania.

Niejaką osobną rozdział w koncentrach spożywczych stanowią rozpowszechnione na całym świecie sosy. W Kaliszu przystąpiono do produkcji wielu ich odmian i o długim okresie trwałości. Wydaje się, że już dziś można śmiało powiedzieć, że np. sos „curry” nie jest wcale gorzej od dostępnego na naszym rynku podobnego wyrobu renomowanej firmy „Calve”; jest ponadto sporo tańszy.

Przykłady dobrych i poszukiwanych wyrobów można mnożyć. Najbardziej jednak cieszy, że producent zajął sobie stałe wyprzedzanie potrzeb rynku.

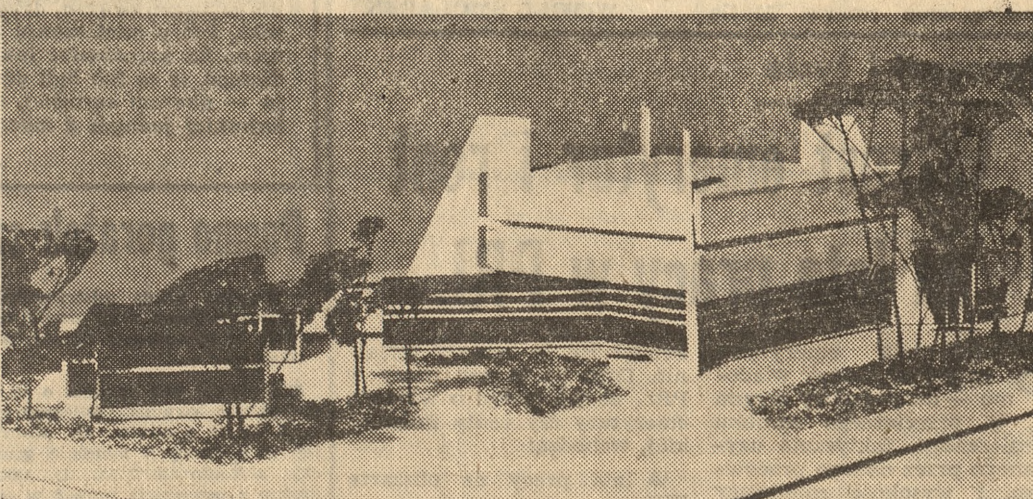
Czy sprzedaż za 11 miliardów złotych w 1980 roku jest osiągalna? Wymieńmy kie-

runki najważniejsze dla producentów. W najbliższym czasie wzrośnie liczba rosółów i zup błyskawicznych, a także posiłków jednodaniowych i gotowych drugich dań. Pojawia się więcej konserw warzywno-mięsnych, a także zupy dla gastronomii i posiłki regeneracyjne dla ciężko pracujących. Produkcja gotowych wyrobów Zjednoczenie Koncentratów Spożywczych ma zamiar objąć także szkoły i internaty, aby podawane tam posiłki miały określone receptury.

Trudno wymienić wszystkie nowości, które pojawiają się w następnych latach. Ale to one właśnie mają przesadzić o tym, że planowane 11 miliardów nie pozostanie jedynie w sferze zamiarów.

Sądząc po dotychczasowym zainteresowaniu koncentratami spożywczymi i zapowiadany nowością w produkcji, kto wie, czy nie będzie trzeba przeprowadzić korekty wwyż — na korzyść dla producenta i konsumenta.

JAN ROGALA



Na zdjęciu: makieta nowego Muzeum Stanisława Staszica w Pile.

Kulturalne centrum Piły

Orestaurowanie przed blisko ćwierćwieczem — społecznym wysiłkiem mieszkańców Piły — domu rodzinnego Stanisława Staszica, stanowiło wydarzenie o znaczeniu symbolicznym. Oto miało, zniszczone w ponad siedemdziesięciu procentach, rozpocząć leczenie ran wojennych, najpierw pomyślane o swym największym synu. W muzeum, jednej z najwcześniejszych oddanych do użytku po wojnie placówek kulturalnych miasta, zaczęto gromadzić dowody polskości tej ziemi i pamiątki związane z ży-

ciem i działalnością Patrona. Tu również znalazło się miejsce dla nielicznej zrazu garstki entuzjastów — miłośników miasta i regionu, którzy utworzyli Koło Miłośników Muzeum, a następnie miejsce przy oddziale Polskiego Towarzystwa Historycznego; jego działalność w owych czasach była dowodem budzącej się aktywności intelektualnej mieszkańców Piły.

Z każdym rokiem Muzeum S. Staszica bogaciło swoje zbiory, stając się obiektem dla zainteresowania turystów, miejscem lekcji historii uczniów

piłskich szkół, wystaw i odczytów. Tylko w okresie ostatnich czterech lat zanotowano tu ponad 50 000 zwiedzających. W szkołach i zakładach pracy pracownicy placówki wygłosili blisko 250 wykładów na temat działalności Staszica, historii sztuki, miasta i regionu. W ciasnych pomieszczeniach zorganizowano aż 55 interesujących ekspozycji.

A przecież działalność popularyzatorska nie jest jedyną, jaką się tu prowadzi. Pod kierownictwem kustosa, mgr. Stefania Porbadnik, gromadzone są i naukowo opracowywa-

ne wciąż nowe eksponaty. Z coraz bogatszego księgozbioru korzystają nauczyciele, studenci piszący prace magisterskie, autorzy opracowań traktujących o dziejach Piły. Zelecia te, wymagające miejsca i spokoju, z konieczności odbierają się w kilku ciasnych pomieszczeniach, nierzadko podczas zwiedzania muzeum przez grupy wycieczkowe.

W odczuciu mieszkańców miasta obecna działalność tej placówki jest przejawem ambitnej postawy jej pracowników, choć — przyznają to zresztą sami — dotychczasowe formy pracy już nie wystarczają. Dalszy rozwój działalności nie jest dziś jednak możliwy z uwagi na brak odpowiednich pomieszczeń. Rozumieją to władze miasta. W uchwalonym niedawno projekcie rozwoju kultury do 1980 r. mówi się m. in., iż dla upamiętnienia 150 rocznicy śmierci S. Staszica w latach 1975 — 77 wybudowane zostanie muzeum jego imienia.

Interesujący projekt obiektu opracowany został w Biurze Studiów i Projektów Inżynierskiej Spółdzielni Pracy w Poznaniu przez inż. arch. L. Grochał-Karaskiewiczową. Obecnie opracowywana jest dokumentacja, która w I kwartale przyszłego roku przeze kaza zostanie głównemu wykonawcy — Gorzowskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego.

W budynku przyszłego muzeum znajdą się dwie duże sale ekspozycyjne. W jednej zaprezentowane zostaną dokumenty związane z życiem Staszica, zbiory archeologiczne (również te, które w okresie powojennym przekazane zostały Muzeum Archeologicznemu w Poznaniu) oraz inne dokumenty obrazujące przeszłość miasta i regionu, w drugiej — okresowe wystawy plastyczne. Zaprojektowano tu również sale wykładowe, czytelnie, pomieszczenia dla biblioteki, pracowni konserwatorskiej i fotograficznej oraz dla gabinetów naukowych. Dzięki temu, jak również dzięki znacznemu zwiększeniu liczby etatów, możliwa stanie się penetracja regionu oraz utworzenie ośrodka badań nad jego historią. W tym samym budynku znajdują się pomieszczenia dla dwóch piłskich redakcji: „Ziemi Nadnoteckiej” i oddziału „Gazety Poznańskiej”.

Ponieważ planuje się rozbudowę istniejącej w pobliżu Szkoły Muzycznej, a w końcu obecnego dziesięciolecia przewiduje się tu również wzniesienie głównego budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej, już dziś zarysowuje się kształt przyszłego centrum kulturalnego miasta Stanisława Staszica.

ZYGMUNT ROLA

HAROLD



WILSON

Czwarty raz w obecnym jedenastoletnim w wyborach powszechnych zwyciężyła brytyjska Partia Pracy. Czwarty raz też brał udział w rządzie przywódca labourystów — Harold James Wilson.

LUDZIE I WYDARZENIA

W tymże okresie poniósł on tylko jedną porażkę wyborczą — w czerwcu 1970 roku, kiedy to z własnej inicjatywy rozpisal przedterminowe wybory, by... umocnić większość parlamentarną swojej partii, zdobyła w październiku 1964 roku, a powiększoną w 1966 roku. Władzę odzyskał dopiero w bieżącym roku, w wyniku wyborów zainicjowanych przez konserwatystów.

Teraz natomiast, w październiku 1974, Wilson umocnił pozycję swojej partii. Uzyskując niepełne 40 procent głosów zdobył aż ponad połowę miejsc w Izbie Gmin, dokładnie o 3 więcej niż wszystkie pozostałe partie polityczne.

Trzeba od razu powiedzieć, że nie jest to większość zapewniająca spokojne rządy na 5-letnią kadencję. Ba, już teraz się mówi, że kolejne wybory znowu będą przyspieszone. Ich celem byłoby wyłonienie bardziej zdecydowanej większości parlamentarnej. Harolda Wilsona — 58-letniego premiera brytyjskiego i przywódcę Partii Pracy — uważa-

się za polityka na tyle zręcznego i zdolnego, że mógłby się w odpowiednim momencie ubiegać o szóste z kolei współzawodnictwo wyborcze z konserwatystami.

Harold James Wilson urodził się 11 marca 1916 roku w rodzinie robotniczej zamieszkującej Huddersfield (hrabstwo Yorkshire) — ośrodku przemysłowym Anglii. Jego rodzice byli aktywnymi członkami Partii Pracy. Wykształcenie zdobył z zakresu historii, filozofii, ekonomii i nauk politycznych. Ukończywszy 21 lat życia, został wykładowcą ekonomii w Oxfordzie. Po przystąpieniu Wielkiej Brytanii do II wojny światowej ochotniczo zgłosił się do armii, ale rząd — ze względu na jego kwalifikacje z zakresu ekonomii — zatrzymał go do własnej dyspozycji. Najpierw objął stanowisko doradcy ekonomicznego w sekretariacie gabinetu Winstona Churchilla, a w 1943 roku został mianowany dyrektorem departamentu w Ministerstwie Paliw i Energetyki.

Polityką zajął się na dobre w 1945 roku, kiedy wybrano

go posłem do Izby Gmin. Po zwycięstwie Partii Pracy zdobył siedem lat później, zostając członkiem komitetu wykonawczego labourystów. Od 1956 roku był głównym rzecznikiem ekonomicznym i członkiem tzw. gabinetu cieni ówczesnej opozycyjnej Partii Pracy. Odtąd jego kariera polityczna potoczyła się błyskawicznie i zaprowadziła go do najwyższych szczebli władzy. W 1961 roku został przewodniczącym Komitetu Wykonawczego i rzecznikiem spraw za graniczych labourystów w parlamencie. Dwa lata później stoczył decydującą i zwycięską walkę z Georgem Brownem o przywództwo partii.

Wilson jest szefem rządu o stażu dłuższym niż Winston Churchill i pełni ten urząd najdłużej od czasów konserwatyście Roberta Salisbury'ego (przełom ubiegłego i obecnego stulecia). Jako polityk cieszy się w Wielkiej Brytanii opinią człowieka zdolnego i zręcznego, pozbawionego arystokratycznej ekstrawagancji. Ceniony jest też w środowisku naukowym, o czym świadczą doktryny raty honoris causa, nadane

mu przez uniwersytety: Bridgport, Lancaster i Oxford.

Objąwszy obecnie raz jeszcze urząd premiera Wielkiej Brytanii, Harold Wilson stanął przed niełatwym zadaniem podjęcia skutecznych działań zmierzających do uzdrowienia sytuacji ekonomicznej kraju, w tym przede wszystkim zahamowania inflacji. Tak obiecywał wyborcom w programie partii labourystowskiej. Nie będzie to jednak łatwe, gdyż na inflację nie ma cudownego lekarstwa.

Wilson może napotykać trudności także przy realizacji innych obietnic przedwyborczych. Bo na przykład zapowiadana nacjonalizacja niektórych dziedzin gospodarki wywołuje sprzeciw nie tylko opozycji, ale i części samej partii labourystowskiej.

Czas pokaże, czy zręczność i inne zdolności organizatorsko-polityczne Harolda Wilsona wystarczą do zrealizowania hasła „Brytania zwycięży dzięki labourystom”, pod którym to zawołaniem stoczył zwycięską walkę wyborczą.

TKACZ

Doskonalenie działalności gospodarczej sił zbrojnych

Wywiad głównego kwatermistrza WP gen. dyw. M. Obiedzińskiego

Od ponad półtora roku realizuje się w gospodarce zadania nakreślone w uchwalonym przez VIII Plenum KC PZPR programie efektywnego wykorzystania zasobów surowcowych i materiałowych. Wiele zrobiono również w tym zakresie w siłach zbrojnych. W całej gospodarce wojskowej — stwierdził główny kwatermistrz WP gen. dyw. Mieczysław Obiedziński. Poprawa efektywności wykorzystania sprzętu i materiałów traktowana jest jako pierwszoplanowe zadanie służbowe, a zarazem partyjny i obywatelski obowiązek.

Przynosi to widoczne rezultaty materialne, pogłębia gospodarskie umiejętności kadry, żołnierzy i pracowników cywilnych wojska, umacnia poszanowanie i właściwy stosunek do mienia wojskowego. W wyniku optymalizacji zapasów zmniejsziliśmy np. zapotrzebowanie materiałów w 1973 r. o ponad 100 mln zł oraz uzyskaliśmy oszczędności w bieżącym zużyciu paliw i energii w granicach kilkudziesięciu mln zł.

Stosownie do decyzji rządowych i ustaleń kierownictwa resortu Obrony Narodowej, zadania w tym zakresie realizujemy w roku bieżącym w o wiele szerszym wymiarze. Założyliśmy m. in. zaoszczędzenie 17 tys. ton produktów naftowych, ponad 14 tys. ton węgla i koksu, 18 mln kWh energii elektrycznej. Są to wielkości liczące się w bilansie paliwo-energetycznym kraju. Dotychczasowy pomyślny przebieg realizacji zadań wskazuje, że założone wielkości zostaną w pełni osiągnięte, a na wet — zwłaszcza w odniesieniu do paliw płynnych i stałych — przekroczone.

P. Trudeau w Paryżu

Poprawa stosunków francusko-kanadyjskich

W poniedziałek przybył do Paryża z 3-dniową wizytą oficjalną premier Kanady, Pierre Elliott Trudeau. Trudeau jest pierwszym szefem rządu kanadyjskiego, składającym w ciągu ostatnich 10 lat wizytę we Francji. Spotkanie Giscarda d'Estaing z Trudeau jest oznaką polepszenia stosunków między obu państwami, które od pamiętnego wystąpienia gen. de Gaulle'a w Montrealu w 1967 roku były napięte. Ówczesny prezydent Francji poparł wtedy ruch separatystyczny w Quebecu — prowincję, którą w przeważającej części zamieszkuje ludność posługująca się językiem francuskim. Obecnie zarówno prezydent Giscard d'Estaing jak i premier Trudeau opowiadają się za zacieśnieniem współpracy francusko-kanadyjskiej, na którą tradycyjnie wieży Paryż z Quebeciem nie powinny rzucać cienia.

W czasie swojej europejskiej podróży Trudeau stara się nawiązać bliższą współpracę z krajami Wspólnego Rynku. Trudeau przybywa do Paryża z Bonn, a ze stolicy Francji uda się w środę do Brukseli.



— Mamy powody przypuszczać, że korzysta pan z odbiornika telewizyjnego.

Chciałbym wyraźnie jednak podkreślić, że oszczędności te nie są dokonywane z uszczerbkiem dla przebiegu procesu szkolenia oraz standardu zaopatrzenia i obsługi wojsk. Są natomiast rezultatem wdrażania bardziej racjonalnych rozwiązań szkoleniowych, wzmożonych, codziennych rygorów w przestrzeganiu obowiązujących norm materiałowych, lepszej organizacji pracy i porządkowania spraw gospodarczych w jednostkach.

Opracowaliśmy program efektywnego wykorzystania zasobów materiałowych oraz potencjału gospodarczego w naszych służbach na lata 1974-1975 obejmujący w sposób całościowy problematykę uruchamiania rezerw. Myślą

Paragraf i życie

Wzrost emerytur i rent za lata pracy w PRL

Świadczenia emerytalne ustala się — jak wiadomo — od podstawy wymiaru, tj. przeciętnego zarobku miesięcznego, faktycznie uzyskanego przez danego pracownika. I wysokość emerytury bądź renty zależy w przeważającej mierze od wysokości tego zarobku. Ale nie tylko. Są przecież różne dodatki (rodzinne, z tytułu inwalidztwa I grupy, z tytułu odznaczenia, z tytułu pracy naukowej i inne), poza tym emerytura oraz renta inwalidzka wzrastają odpowiednio do liczby lat pracy w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Nie jest to wzrost bagatelny, bo wynosi:

▲ przy emeryturze — 1 proc. podstawy jej wymiaru za każdy pełny rok pracy w PRL w okresie ponad lat 20, tj. za 21, 22 i następne lata — nie więcej jednak niż za lat 10 oraz do ukończenia wieku 65 lat (mężczyźni) bądź 60 (kobiety),

▲ przy rencie inwalidzkiej — 0,5 proc. podstawy wymiaru (dla zaliczonych do I lub II grupy inwalidów) oraz 0,4 proc. (dla zaliczonych do III grupy inwalidów) za każdy pełny rok pracy w PRL ponad lat 5, tj. za 6, 7 i następne lata — nie więcej jednak niż za lat 20.

Na tle obliczania okresów pracy, decydujących o wzroście emerytury czy renty, powstają nieraz nieporozumienia.

przewodnią programu jest skupienie głównego wysiłku na dwóch podstawowych kierunkach działania. Pierwszy to podnoszenie efektywności wykorzystania zasobów materiałowych i potencjału gospodarczego, a zwłaszcza majątku trwałego. Drugi — umocnienie oddziaływania postępu naukowo-technicznego, organizacyjnego i ekonomicznego. Program obejmuje łącznie 142 założeń, 72 z nich to zadania problemowe. Dotyczą one m. in. optymalizowania wielkości zapasów materiałowych, zagospodarowywania zapasów zbędnych, względnie podnormalizowanych, usprawniania gospodarki magazynowej, rozwoju paletyzacji i mechanizacji prac przeładunkowych.

Zadania związane z podnoszeniem efektywności wykorzystania potencjału gospodarstwa obejmują problematykę racjonalnej gospodarki sprzętem, modernizacji bazy techniczno-produkcyjnej budownictwa wojskowego i inne zagadnienia.

WITOLD SMOLAREK

Pragniemy te sprawy wyjaśnić. Otóż do okresu pracy w PRL, decydującego o wzroście emerytury czy renty inwalidzkiej, wchodzi:

▲ lata pracy na obszarze PRL;

▲ te lata pracy za granicą, które uważa się za okresy pracy na terenie PRL — chodzi tu o pracę obywateli polskich w polskich przedsiębiorstwach i misjach za granicą oraz delegowanych za granicę do międzynarodowych instytucji lub komisji (szczegółowo wymienia te okresy rozporządzenie opublikowane w Dz. U. 1968 r., nr 38, poz. 271);

▲ okresy zatrudnienia i służby wojskowej za granicą repatriantów (na warunkach określonych rozporządzeniem opublikowanym w Dz. U. z 1968 r., nr 38, poz. 271);

▲ okresy równorzędne z okresami zatrudnienia (np. okres pobierania zasiłku chorobowego, zawodowa służba wojskowa, sprawowanie mandatu posła na Sejm PRL i inne wymienione w art. 9 ustawy emerytalnej) oraz okresy zaliczalne do okresu zatrudnienia (np. nauka w szkole, do której skierował zainteresowanego zakład pracy, służba wojskowa w czasie wojny w polskich formacjach i w armiach sojuszniczych i szereg innych wymienionych w art. 10 ustawy emerytalnej).

Chodzi — podkreślamy — o okresy pracy (okresy równorzędne i zaliczalne) w PRL, a więc liczą się tylko lata pracy po wojnie, ściślej zaś mówiąc okres od faktycznego wywołania danego obszaru, wchodzi cego w skład Państwa Polskiego, spod okupacji hitlerowskiej. Wcześniej więc zaczyna się liczyć ten okres ówczesnemu mieszkańcowi np. Chełma Lubelskiego niż osobie, która w owym czasie pracowała w Poznaniu lub Katowicach.

Gdy zaś chodzi o pracę za granicą, uwzględnia się tu okresy, poczynając od dnia 22 lipca 1944 r.

Sprawom tu omówionym poświęcone jest wyjaśnienie Komitetu Pracy i Płac z 17 stycznia 1970 r. (Dz. Urz. KP i P nr 1, poz. 1.).

DORADCA

4x Roman Jakóbczak

Są szanse, powinni wygrać, chyba i tym razem tradycja zostanie podtrzymana... Tak mówiono w Poznaniu przed niedzielnym meczem piłkarzy Lecha z krakowską Wisłą. Również i my reprezentowaliśmy umiarkowany optymizm, czemu daliśmy wyraz na łamach.

A jednak, wbrew stawianym na trybunach horoskopom, pierwszą bramkę w tym meczu zdobyli goście. Moment nieuwagi poznańskiej obrony, celny strzał Kazimierza Kmiecika i piłka znalazła się w siatce Jana Karwackiego. Zdawało się, że Wisła udowodni, iż nie ma jednak kompleksu poznańskiego boiska. Kto wie, czy rzeczywiście nie stałoby się tak, gdyby nie Roman Jakóbczak.

Rozgrywający Lecha dokonał wczoraj wyczynu, który na trwałe zapisany zostanie w annałach wielkopolskiego futbolu. Strzelił wszystkie cztery bramki krakowianom, w meczu wygranym przez kolegów 4:1!

Skutecznie tym osłodził gorzkie porażek II-ligowych Warty i Olimpii (obydwie przegrały 0:2), koszykarek Lecha i Olimpii w inauguracyjnych pojedynkach I ligi czy niedzielną przegraną piłkarzy ręcznych Grunwaldu.

Forma strzelecka Jakóbczaka musiała zaimponować. Dodajmy, iż wszystkie bramki były przedniej marki, pierwsza z rzutu wolnego z bardzo ostrego kąta, a zwłaszcza zaś trzecia — pokazowa.

W tym właśnie tkwi magia sportu, a futbolu w szczególności. Pięknie strzelone bramki wzbudzające zachwyt i wywołujące entuzjazm publiczności, przyciągają ją na stadiony. Świadcami takiej gry jaką oglądaliśmy w niedzielę i takiej skuteczności, jaką zademonstrował Jakóbczak, chcielibyśmy być jak najczęściej.

Natomiast wcale nie życzymy sobie postawy, jaką zaprezentowali nam w niedzielę czotowscy piłkarze kraju, członkowie drużyny srebrnych medalistów tegorocznych Mistrzostw Świata: Adam Musiał i Antoni Szymanowski. Obrońcy krakowskiej Wisły dali przede wszystkim młodzieży lekcję, jak nie należy zachowywać się na sportowej arenie. Zostali ukarani przez sędziego żółtymi kartkami (jeden za ciągłe dyskusje i krytykowanie orzeczeń arbitra, drugi za zatrzymanie rękami zawodnika, który miał szansę zdobyć bramkę). Naszym zdaniem, ku przestrodze innym, powinni oni być — właśnie dlatego, iż są lub byli do niedawna reprezentantami kraju — ukarani surowiej, odsunięciem od udziału w przynajmniej jednym z meczów ligowych.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Pasmo porażek szczypiornistów Sparty

Kolejna runda mistrzowskich pojedynków szczypiornistów ligi międzywojewódzkiej utwierdziła obornickich kibiców w przekonaniu, że o występie Sparty w II lidze mogą na razie tylko... pomarzyć.

Nie chodzi już bowiem o to, iż dotychczas straciła w rozgrywkach aż 11 punktów, ale postawa jej w niektórych meczach graniczy z kompromitacją. O takiej można z pewnością mówić w spotkaniach z poznańskimi zespołami — AZS-em i Grunwaldem II. Po wyjazdowych porażkach z Błękitnymi Kruślewic 14:23 i Ostrowią 17:20, licząc na rehabilitację kogo wyróżnić, a w zespółach obornickich na własnym boisku. Tymczasem nie zdobyli oni żadnego punktu, przegrywając z akade-

mikami 19:20 i z rezerwami wojskowych 15:22. Z tymi pierwszymi grali bez polotu, zdobywając się na finisz, kiedy było nań już za późno.

Mecz zaś z Grunwaldem chcieliby kibice szybko zapomnieć, bo obnażył on wszystkie braki gospodarzy. W Sparcie nie można było wyróżnić, a w zespółach gości podobali się: A. Siekierski (AZS) oraz M. Zawieja, B. Sojkin i T. Dybol (Grunwald). (bop)

WYNIKI • TABEL • WYNIKI

PIŁKA NOŻNA I LIGA

Górnik — Stal	1:2
Legia — ŁKS	2:0
Lech — Wisła	4:1
Śląsk — Zagłębie Sosn.	2:1
ROW Rybnik — Arka	2:0
Szombierki — Gwardia	3:0
Pogoń — Polonia	0:1
GKS Tychy — Ruch	przełożony
1. Ruch	15:3
2. Lech	14:6
3. Stal	14:6
4. Wisła	12:8
5. Zagłębie	11:9
6. ROW	11:9
7. Gwardia	10:10
8. Śląsk	10:10
9. Pogoń	9:11
10. Legia	8:10
11. Górnik	8:12
12. Polonia	8:10
13. Arka	8:12
14. Szombierki	7:13
15. GKS	7:11
16. ŁKS	4:16

II LIGA GRUPA POŁOŃCZNA

Warta — Arkonia	0:2
Zawisza — Olimpia	2:0
Avia — Motor	1:1
Bałtyk — Polonia	1:0
Stal Stocznia — Zagłębie Wlb.	1:1
Stoczniovec — Gwardia	1:1
Stomil — Lechia	0:2
Ursus — Widzew	1:0
1. Lechia	15:9
2. Stoczniovec	15:9
3. Widzew	15:9
4. Zawisza	15:9
5. Bałtyk	14:10
6. Motor	14:10
7. Olimpia	13:11
8. Stomil	13:9
9. Avia	13:11
10. Zagłębie	11:13
11. Stal Stocznia	11:13
12. Gwardia	10:14
13. Ursus	10:14
14. Arkonia	9:15
15. Polonia	7:15
16. Warta	5:19

GRUPA POŁUDNIOWA

BKS Bielsko — Siarka	3:1
Wojkowice — GKS Katowice	1:1
Metal — Radomiak	0:0
Niwka — Sparta Zabrze	1:1
Urania — Stal St. Wola	3:2
Wisłoka — Star	1:0
Łódź — Moto Jelez	6:0
Stal Rz. — Piast	2:0
1. Stal Rz.	18:6
2. GKS	16:8

3. Urania	15:9
4. BKS Bielsko	15:11
5. Odra	13:11
6. Stal St. Wola	13:11
7. Górnik Wojkowice	13:13
8. Moto Jelez	12:12
9. Radomiak	12:12
10. Piast	11:13
11. Wisłoka	11:13
12. Metal	10:14
13. Siarka	10:12
14. Sparta	9:15
15. Star	8:16
16. AKS Niwka	8:16

3. Urania	15:9
4. BKS Bielsko	15:11
5. Odra	13:11
6. Stal St. Wola	13:11
7. Górnik Wojkowice	13:13
8. Moto Jelez	12:12
9. Radomiak	12:12
10. Piast	11:13
11. Wisłoka	11:13
12. Metal	10:14
13. Siarka	10:12
14. Sparta	9:15
15. Star	8:16
16. AKS Niwka	8:16

KLASA WOJEWÓDZKA GRUPA I

Sparta Winiary — Warta II	0:2
Proсна — Przemysław	1:2
Stal Ostrow — Włókniarz	0:0
Calisia — Tur Turek	3:2
Budowlani — Grunwald	0:0
Ostrowia — Olimpia II	1:0
Zagłębie — Pogoń Skalm.	2:1

1. Włókniarz	16:4
2. Stal Ostrow	16:4
3. Olimpia II	15:5
4. Grunwald	14:6
5. Zagłębie	13:7
6. Warta II	10:10
7. Calisia	10:10
8. Ostrowia	10:10
9. Przemysław	9:11
10. Budowlani	8:12
11. Proсна	7:13
12. Pogoń Skalm.	5:15
13. Sparta Winiary	4:16
14. Tur Turek	3:17

GRUPA II

MZKS Rawicz — Polonia P-n	0:2
Polonia Sroda — Posenania	5:3
Dyskobolia — Kania Gostyn	2:3
Polonia Leszno — Noteć	0:0
Błękitni Wronki — Lech II	1:0
Obra Kościan — Victoria	1:3
Sparta Szamotuły — Polonia Piła	4:0
1. Polonia P-n	17:3
2. Sparta Szamotuły	14:6
3. Victoria	13:7
4. Błękitni	12:8
5. Lech II	11:9
6. Dyskobolia	11:9
7. Kania	11:9
8. MZKS Rawicz	10:10
9. Noteć	9:11
10. Polonia Piła	9:11
11. Polonia Leszno	8:12
12. Obra Kościan	7:13
13. Polonia Sroda	7:13
14. Posenania	1:13

W naszym obiektywie



Roman Jakóbczak — strzelec czterech bramek, był głównym autorem zwycięstwa Lecha nad W. slą 4:1.



Tym razem bramkarz Wisły Goni ubiegł Szpakowskiego.



Inauguracja pierwszoligowych meczów piłkarzy ręcznych Grunwaldu w sali widowiskowo-sportowej „Arena” nie wypadła najlepiej. Wojskowi po sobotnim zwycięstwie 16:12, w niedzielę przegrali 18:26. Na zdjęciu: strzela najlepszy w tych spotkaniach zawodnik Grunwaldu Jerzy Kulecka. (ad)

Fot. (3) — K. Przychodzki

HOKEJ NA TRAWIE I LIGA

Sparta Gniezno — Lech	14
ŁKS Rogowo — Warta	12
Sparta Gniezno — Warta	14
ŁKS Rogowo — Lech	19

1. Sparta Gniezno	16:2
2. Warta	15:3
3. Grunwald	10:4
4. ŁKS Rogowo	8:10
5. Sparta Wrocław	7:5
6. Stella Gniezno	6:6
7. Lech	6:10
8. Polonia Sroda	6:8
9. AZS K-cc	5:9
10. Start Gniezno	4:10
11. Górnik Siem.	4:10
12. Kolejarz Sosn.	3:15

KOSZYKÓWKA I LIGA KOBIEC

Lech — ŁKS	66:75 i 37:39
AZS W-wa — Spójnia Gd.	50:38 i 53:38
	60:52 i 63:38
AZS P-n — Polonia W-wa	58:70 i 66:68
Znicz Pruszków — Stomil Olsztyn	61:50 i 53:34

II LIGA KOBIEC

Zagłębie Konin — Słęża Wrocław	50:38 i 53:38
Czarni Szczecin — Odra Wrocław	92:36 i 93:40
AZS Koszalin — AZS Gdańsk	53:62 i 70:68
AZS Toruń — Włókniarz Pab.	40:79 i 28:55
Szprotavia — Unia Wlb.	61:55 i 53:38

II LIGA MĘŻCZYZN

Warta — Start Łódź	77:65 i 110:58
Stal Ostrow — AZS P-n	82:64 i 74:69
ŁKS — Zastal Z. Góra	77:65 i 65:51
Astoria Bydg. — AZS Gdańsk	68:52 i 78:68
Gwardia Wrocław — Start Gdynia	86:85 i 84:77

PIŁKA RĘCZNA I LIGA MĘŻCZYZN

WKS Śląsk — GKS Wybrzeże	21:21 i 26:18
WKS Grunwald — Stal Mielec	16:12 i 18:28
Pogoń Zabrze — Grunwald Halemba	26:14 i 26:16
Anilana Łódź — Wawel Kraków	20:12 i 21:10
Spójnia Gdańsk — Pogoń Szczecin	17:16 i 14:11

Komunikat

Komornik Rewiru V Sądu Powiatowego dla m. Poznania w Poznaniu — informuje, że w dniu 10 października 1974 roku o godz. 10 — Parking ul. Marcinkowskiego w Poznaniu — odbędzie się

LICYTACJA SAMOCHODU OSOBOWEGO
marki FIAT 125p - 1300 cm³,
stanowiący własność ob. Kazimierza Bogajewicza, zam. w Poznaniu, Osiedle Piastowskie nr 76/16.
Samochód wyceniony jest przez rzeczoznawcę na 80.000,— złotych.
Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej.

Praca Nauka

Przyjmę palacza do c. o. oraz kobiety i mężczyzn do prac w ogrodnictwie. Lubon 3 (Zabikowo), Czerwonej Armii 92. 43306g

Kobiety i mężczyźni do zbioru warzyw — zatrudni ogrodnictwo, Poznań, Starecka 165. 43349g

Potrzebna pomoc domowa na 4 godziny, przed południem. Czerwonej Armii 77 m. 5. Zgłoszenia od 12 do 14. 43353g

Prywatne przedsiębiorstwo pod Poznaniem — przyjmie do pomocy uczącego, samotnego renciście. Szczegółowe oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43330g.

Opiekunka do 15-miesięcznej dziewczynki — potrzeba. Zgłoszenia — Poznań, ul. Palacza 18 m. 420 (Hotel Asystenta), po godz. 17. 43433g

Kupno Sprzedaż

Bony dolarowe PeKaO — kupię. Tel. 67-46-58. 43375g

Maszynę Carpinianą do bicia śmietany — kupię. Oferty: 9909 — Biuro Ogłoszeń, Lublin, Rybna 13. 2668-K2

Pelise kupię, bardzo dobrym stanie, średnia figura. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43423g.

Sprzedam taksometr Poltax — mechaniczny kpl. taxi, Henryk Siek, Poznań, Gostyńska 6 m. 1. 44350g

Sprzedam dwa fotele i adapter. Tel. 674-807. 44347g

Sprzedam walizkową maszynę do pisania tel. 320-112. 43290g

Sprzedam skóry norecz i szal. Ratajczaka 44 m. 22. 43247g

Sprzedam nowy atrakcyjny komplet meblowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43237g.

Sprzedam nowy sekretarsko-dyrektorski zespół aparatury telefonicznych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43232g.

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki (beżowy) w bardzo dobrym stanie. Poznań, Zbożowa 10 m 37 Winogrody. 43180g

Sprzedam piec stalopalny „Zar”, ul. Wiece 14 m 2. 43197g

Łóżecko metalowe z siatką, stół prosty rozkładany oraz szafę 3-drzwiową sprzedam. Poznań, ul. Zamkowa 7 m 19. 43176g

Sprzedam futra czarne ka rakulowe i z łapek karakulowych. Ul. Junacka 2 m. 26, po 16. 43347g

Sprzedam używane kanapki, tapczan, tapczan higieniczny, szafę i stół rozcigany. Garbary 29 m. 10. 43159g

Sprzedam wyżyły: zorstkowskie pies, suka 10 miesięcy. Zgłoszenia: Bronisław Schulz, Wielkowieś, poczta Buk, pow. Nowy Tomyśl. 43350g

Sprzedam bardzo tanio maszynę Singer do szycia, stół pod telewizor, gitarę, cytrę, maszynę do pisania, płaszcz damski i meski. Chwałkowskiego 10a m. 17. 43424g

Płaszcz damski (miś popielaty), różne rzeczy — sprzedam. Krause, Lodo-wa 18 m. 12. 43314g

Sprzedam spacerówkę oraz przyczepę do samochodu osobowego. Gnieźnińska 44. 43198g

Portefel Blüthner sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43153g.

Sprzedam taksometr Poltax. Poznań, Kordeckiego 43. 43302g

Sprzedam futra karakul, piżmaki. Tel. 67-24-91. 43313g

Sprzedam maszynę do pisania z długim walkiem. Tel. 731-38. 43333g

Sprzedam cegłę z rozbiórki. Kościelna 27 m. 2. 43321g

Sprzedam tanio komplet stołowy typu „Walenty-na”. Adres: Os. Jagiellońskie 51 m. 6 (Rataje) godz. 18-20. 43331g

Samochody

Sprzedam Skodę 1101, po kapitalnym remoncie, z częściami zapasowymi. Alfons Nowaczyk, Września, ul. Świętokrzyska 49. 10690

Sprzedam Nysę typ 59 po kapitalnym remoncie. Marian Jaśkowiak, Kościan, ul. 1 Maja 37 tel. 416. 43274g

Sprzedam Fiata 850, 1969 r. tel. 615-74. 43130g

Auto Service, Kraszewskiego 30, specjalistyczny zakład konserwacji podwozi — przeniesiono do Przeźmierowa, Szosa Poznańska 2, przedłużenie ul. Dąbrowskiego. 42286g

Karoserię Warszawską M-20 sprzedam Poznań, Wolsztyńska 19 m 3 od 16.00. 43230g

Nową Syrenę 105 korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43177g.

Kupię Fiata 126p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43232g.

Lokale

Nauczycielka poszukuje samodzielnego pokoju — zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44537g

Kulturalne, pracujące — (prawnik) małżeństwo — członkowie spółdzielni, poszukuje na rok mieszkania lub pokoju niemeblowanego z kuchnią i łazienką, ewentualnie z używalnością. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42754g.

Zamienie mieszkanie M-3 dwupokojowe, parter, kwaterunkowe — na większe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43128g.

Kawalerkę spółdzielczą własnościową kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43292g.

Małżeństwo emeryci poszukuje pokoju pustego z kuchnią ewentualnie z używalnością. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43291g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43263g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju, płatne z góry. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43257g.

Panów na pokoje przyjmę. Winogrody 26a. 43194g

Pilna studentka z angielskiego szuka pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43191g.

Zamienie M-3 na Ratajach na M-4 lub M-3 równorzędną na Winogradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43154g.

Renciarka z synem (15 lat) poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Najchętniej stare budownictwo, d. Inica Jeżyce. Stare Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43157g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne, 3 ha, ładnie położone, zabudowaniami, nadające się na ogrodnictwo, lub hodowlę. Reflektuje na mieszkanie wyłączone pokój z kuchnią, w okolicach Poznania. Adres — wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43061g.

Kupię około 1 ha ziemi w okolicy Poznania (do 15 km). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43123g.

Sprzedam dom wraz z zabudowaniami gospodarczymi, w tym 3 działki budowlane, lub miejsce pod szklarnię. Pelagia Lewandowska, 64-100 Leszno — Krzyckiego 1. 1059p

Zguby Różne

Zgubione prawo jazdy kat. TA nr 0180/72, wydane przez UP Nowy Tomyśl oraz dowód rejestracyjny nr 29-78 PX. Zdzisław Martyla, Łagwy, poczta Opalenica. 1075p

Zgubiono legitym. służbowy, wystawioną przez Zakład Energetyczny Poznań — Teren, Rejon Wolsztyn. Henryk Michalik — Wolsztyn. 1079p

Orwochrom — barwne filmy pozytywowe, wywoływe w terminie do 5 dni, wykonuję przezrocza barwne, czarno-białe do celów naukowych. Jan Krolecki, Zakład Fotograficzny, Ratajczaka 26 (narożnik Czerwonej Armii). 43795g

Malowanie mieszkań, domów jednorodzinnych — poleca koncesjonowany warsztat. Telefon 67-96-01, godz. 6.30-8.30 oraz po 17. 43700g

Gotuje na wszelkie uroczystości. Również zgłoszenia na późniejsze terminy. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43063g.

Dnia 19 października 1974 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, brat, szwagier i wujek

ANTONI WOJEWÓDZKI
lat 76

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu
żona z rodziną
Poznań, ul. Jarochońskiego 14 m. 4. 44819g

Dnia 20 października 1974 r. zmarł, nasz najukochańszy, najtroskliwszy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 71

JAN MAJCHRAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Serbska 140. 44801g

W dniu 16 października 1974 roku zmarła nasza długoletnia pracownica

STANISŁAWA DERA

W Zmarłej straciłszy długoletnią, cenną pracownicę i koleżankę.

Pogrzeb odbył się w dniu 19 października 1974 r. o godzinie 12 na cmentarzu w Śpiawiu.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Poznaniu
7099-K1

W dniu 18 października 1974 r. po długich cierpieniach zakończyła ziemską wędrówkę nasza najdroższa, niezapomniana mamusia, siostra, teściowa i babunia, wzór poświęcenia i cichego codziennego bohaterstwa

WŁADYSŁAWA FOJUDZKA
z domu Piechocka

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok odbędzie się dnia 22. X 1974 r. o godzinie 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążona w nieutulonym bólu
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Rutkowskiego 17. 44739g

W dniu 18 października 1974 r. zmarł

mgr WIKTOR GRAJEK

były długoletni pracownik Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, starszy wizytator

Kuratorium Okręgu Szkolnego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 10-lecia PRL, Odznaką Honorową Miasta Poznania, Odznaką Honorową Województwa Poznańskiego, Medalem 30-lecia PRL i Krzyżem Zasługi Koreańskiej RL.

W Zmarłym oświata wielkopolska straciła zasłużonego pedagoga, organizatora szkolnictwa, wielkiego przyjaciela młodzieży, współpracownika zaś i nauczyciela serdecznego kolegę i przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

współpracownicy
Oddziałowa Organizacja Partyjna Rada Zakładowa ZNP Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Pogrzeb odbył się w dniu 21 października 1974 r. na cmentarzu junikowskim.

7123-K1

Dnia 18 października 1974 roku zmarł w wieku lat 74

JAN PRZYBYLSKI
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 października 1974 r. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowo,

o czym zawiadamia
grono strapiionych przyjaciół
44766g

Dnia 21 października 1974 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64 nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

LEON BIENERT
więzień obozów koncentracyjnych

Odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 13 z kaplicy kościoła w Rogalinie na cmentarz parafialny w Rogalinie.

W głębokim smutku pogrążona
żona, dzieci i rodzina
Rogalin, Poznań. 44770g

Dnia 19 października 1974 r. zmarł w wieku lat 75 mój najdroższy mąż, ojciec, dziadek i pradziadek

ppor. JAN LISIAK
powstaniec wielkopolski

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorową Odznaką Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 10.30 na Górczynie.

Pogrążona w smutku
żona z rodziną
Poznań, Langiewicza 19 m. 2. 44761g

Dnia 19 października 1974 roku zmarł

FRANCISZEK KURBEL

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia
rodzina
44758g

W dniu 19 października 1974 r. zmarł przeżywszy lat 62 mój najukochańszy mąż, teść i dziadek, śp.

WACŁAW PLUTA

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarnej w Stęszewie.

W smutku pogrążona
rodzina
Stęszew, Trzebawska 2. 44779g

Dnia 18 października 1974 roku zasnął w Bogu

EMILIA DIERING

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona
rodzina
44685g

Dnia 18 października 1974 r. odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza, najtroskliwsza żona, mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 62, śp.

MARIA ADAMCZAK
z domu Mąderek

Pogrzeb odbędzie się 22 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Marcelesińska 81c m. 5, dawniej Knapowskiego 15 m. 10. 44741g

Dnia 19 października 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich i długich cierpieniach, nasza droga szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 76, śp.

MARIANNA KSIĄSZKIEWICZ
z domu Schwanke

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina
Ul. Czerwonej Armii 38 m. 11. 44775g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 października 1974 r. odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza i najtroskliwsza mamusia, teściowa i babcia

MARIA MODELSKA
z domu Knast

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Kleczewie.

W smutku pogrążeni
córnka, syn, synowa, zięć i wnuki
44751g

Dnia 19 października 1974 r. zmarł w wieku 75 lat nasz drogi brat i wujek

STEFAN DREWNIK
powstaniec wielkopolski, ociemniały inwalida wojenny, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina
44753g

Dnia 19 października 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 70, śp.

SEWERYN PAWLICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Dzierżyńskiego 41. 44752g

Dnia 20 października 1974 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec i brat, przeżywszy lat 82, śp.

STEFAN DUNAJSKI
długoletni sędzia, notariusz i radca prawny

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Jarocinie, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

rodzina
44743g

Dnia 19 października 1974 r. po ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza matka

HELENA z LISZKOWSKICH
ZDZISŁAWOWA DROSTE

urodzona w Miedzianowie.

Na zawsze pozostanie w naszych sercach i pamięci.

Córki, synowie, synowe, zięć, wnuki i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym na Solaczu przy ul. Lutyckiej.

44861g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 października 1974 r. zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot nasza ukochana, najdroższa, nigdy niezapomniana żona, matka, teściowa, babcia, córka, siostra i bratowa, śp.

ROZALIA ALBRECHT
z domu Frąckowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 12.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Poznań, Dzierżyńskiego 102 m. 8. 44773g

Dnia 18 października 1974 r. zakończył swój pracowity i pełen poświęcenia żywot w wieku 61 lat mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, śp.

STEFAN BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. X 1974 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Pogrążona w głębokim smutku
żona z rodziną
Ul. Czechosłowacka 39. 44746g

Dnia 20 października 1974 r. po długich, ciężkich cierpieniach odszedł od nas na zawsze mój kochany mąż, nasz drogi tatuś, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW SKORASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Główniej - Miłostowo.

Pogrążeni w smutku
żona, synowie z żonami i dziećmi
Poznań, Bnińska 28. 44772g

Dnia 19 października 1974 r. odeszła od nas, namaszczona Olejami św., kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81

APOLONIA MENDERA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina
44759g

Dnia 19 października 1974 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 48 mój najdroższy mąż, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

CZESŁAW DRZEWIECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona i rodzina
Poznań, św. Wawrzyńca 23 m. 4. 44740g

W dniu 18 października 1974 r. zmarła

lek. - dent.
BARBARA RUDZIŃSKA
długoletni asystent Instytutu Stomatologii AM w Poznaniu.

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia Rodzinie — składają

koleżanki i koledzy — pracownicy Instytutu Stomatologii AM. 44693g

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”.

MUZYCZNY — g. 19 „Kraina śmiechu”.

POLSKI — g. 19 „Popiół i diament”.

NOWY — nieczynny.

ŁALKI i AKTORA (Scena Marciniek) — g. 10 „Tygrysek”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Balladyna”.

ŚLUPCA: „Motyle są wolne”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Nie ma mocnych”; Notec: „Jutro będzie za późno”.

CZARNKÓW: nieczynny.

GNIFZNO Lech: „Ostatni nabój”; Polonia: „Dajcie sensację na pierwszej stronie”.

GOSTYŃ: „Sacco i Vanzetti”.

JAROCIN: „Był sobie gлина”.

KALISZ Kosmos: „Pulapka na generała”; Oaza: „Potop” cz. II; Stylowe: „Potop” cz. II.

KEPNO: „Śledztwo skończone, proszę zapamiętać”.

KŁODAWA: „Czwarta pani Anderson”.

KOŁO: „Potop” cz. I.

KONIN Centrum: „Dziewczyna z pistoletem” i „Potop” cz. II; Górnik: cz. II.

KOŚCIAN: „Układ” i „Helga”.

KROTOSZYN: „Syn Godzilli”.

KRZYŻ: „Wilk morski” i „Zemsta wilka morskiego”.

KORNIK: nieczynny.

LESZNO: „Potop” cz. II.

MIEDZYCHÓD: „Dziewczyna szuka szczęścia”.

NOWY TOMYŚL: „Doktor Popul”.

OBORNIKI: „Prawo gwałtu”.

OSTRÓW Roma: „Potop” cz. II; Stońce: „Potop” cz. I.

OSTRZESZÓW: „Ślub bez obrączki”.

PILA Iskra: „Potop” cz. I; Wortal: „Potop” cz. I; Sokół: „Gra złudzeń”.

PLESZEW: „Akcja Bororo”.

RAWICZ: „Walter broni Sarajewo”.

ROGOŹNO i RYCHTAŁ: nieczynny.

ŚLUPCA: „Szneg Szoguna” i „Zawieszeni na drzewie”.

SREM Klubowe: „Włoch szuka żony”; Skonko: „Raport 36”.

SRODA: „Mordercy w imieniu prawa”.

SZAMOTUŁY: „Zbrodnia jest zbrodnią”.

TRZCIANKA: „W kręgu zła”.

TUREK: „Potop” cz. II.

WAGROWIEC: „...i pozdrawiam jaskółki”.

WOLSZTYN: „Głos na sprzedaż”.

WRZESNIA: „Miłość straconą” i „To także Włosi”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Windsor — miasteczko zamków”.

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowcy; 7.40 Tęsknota; 8.10 Mel. nasyconych przyjaźni; 8.35 Olsztyński koncert; 9.05 Utwory na instrumentach; 9.30 Radio Praga prezentuje...; 9.45 Rytmy barwy i na stroje; 10.05 Tańce klasyczne; 10.30 „Dwunastu” — fragm. pow.; 10.40 „Troche jazzu, troche beatu”; 11.10 Muzyka polska; 11.15 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Koncert hełma; 11.35 Kompozytorskie duety; 11.40 „Heł, zagracie mi furtka”; 11.45 Kompozytorskie duety; 11.50 Święta nauki; 12.05 Piosenki i tańce krajów znad Morza Północnego; 12.30 Sport to zdrowie; 12.45 „Z kompozytorskiej teki Victora Younga”; 13.05 Listy z Polski; 13.10 „Autografy wielkich kompozytorów — Robert Schumann”; 13.15 „Od Aznavoura do Julien Clerca”; 13.20 Propozycje do „Listy Przebojów”; 13.30 Aktu słonecznej kulturalnej; 13.35 Mel. z Kraju Rad; 13.40 Radiokurier; 13.45 „Rymostop”; 13.50 „Piosenki z Pirenej”; 13.55 Muz. i Aktualn.; 14.05 Nie tylko dla kierowców; 14.10 Non stop przeboje; 14.15 Gwiazdy światowych estrad; 14.20 Klient nasz partner; 14.25 „Teoria klas i klasyczny walki klasowej”; 14.30 Interwju; 14.35 Sztuka żywienia; 14.40 Konc. Życzeń miłośników muz. poważnej; 14.45 „Przypomnijmy piosenki Starych Panów”; 14.50 Magda Umer przedstawia...; 14.55 Korespondencja z zagranicy; 15.00 „Jam Session”; 15.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 15.10 Program nocny z Zielonej Góry.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 8. 9. 10. 12.05. 15. 16. 18.30. 19. 22. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Postępuj i myślij; 8.35 Public. ekono.; 8.55 Muzyka spod strzech — dud wielkopolskie; 9 „Wroko Zeusa”; 9.05 Nowela; 9.20 Canzona — a moli; 9.30 Śpiewała „Wrocławskie Skowronki Radiowe”; 9.40 „Poszukiwania trawja” dla przedszkolników; 10.05 Książki, które na was czekały; 10.30 Muz. sceniczna Giera i Sibelsa; 11 Dla kl. III lic. (fiz. polski); „Stowo — muzyka — obraz”; 11.35 „Rodzinny portret”; 11.40 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.45 Mel. z Sandomierskiego; 11.50 Literatura na świecie — „Bajeczny monolog”; 12.05 „13.20 Jazz; 13.35 „Mój debiut literacki”; 13.40 młwi Andrzej Kuśniewicz; 13.55 Młni przeglad



Handlowe centrum Konina

SAMI SOBIE

Z Rawicza

U nas nie podnosi się głosu podczas pracy, bo ludzie są pobudliwi i nie chcemy ich denerwować — powiedział mi prezes Spółdzielni Inwalidów „Rozwój” w Rawiczu — Roman Gardziel. Dlatego zalecamy wszystkim postępowanie łagodne, nacechowane taktem i życzliwością do innych. Pod tym kątem widzenia dobiera się też cały personel techniczny i administracyjny.

Prezes Gardziel oprowadził mnie po spółdzielczym gospodarstwie. Pokazał przestronne i widne hale produkcyjne, biura, kuchnie, stołówkę, umywalnie, szatnie i inne pomieszczenia socjalne inwalidów. Podczas zwiedzania zakładowej przychodni lekarskiej informowałam, że jest ona wyposażona w najnowsze urządzenia służące rehabilitacji inwalidów, którzy pracują w spółdzielni pod opieką 11-osobowego zespołu służby zdrowia. W zespole tym jest m. in. 2 lekarzy ogólnych, stomatolog, psycholog oraz specjalista od kultury fizycznej.

Tak, spółdzielcze zabudowania niewątpliwie należą do najpiękniejszych obiektów przemysłowych w Rawiczu. Zlokalizowane przy wejściu do miasta od strony dworca kolejowego, każdemu rzucają się w oczy. Tym więcej, że prowadzi do nich szeroka aleja z czarnego asfaltu.

Wszystko tu technicznie świeżością: budynki i drogi, firanki w oknach i posadzki. Lecz gospodarzy to widocznie nie zadowala. Wciąż bowiem coś tam poprawiają. Na przykład obecnie wzięli się za urządzenie małej architektury przed zakładem. Posiłkują się przy tym czynnem społecznym założeni.

W spółdzielni znajduje pracę oraz niezwykle ważne dla ludzi dotkniętych kalectwem, poczucie przydatności społecznej, a więc i pewności siebie, ponad 400 inwalidów. Wytwarzają oni różne, często bardzo precyzyjne, przedmioty metalowe o wartości 60 mln zł rocznie, zarabiając przeciętnie po około 2600 złotych miesięcznie.

Zauważyłem, że inwalidom sprawia wiele satysfakcji świadomość faktu, iż ich spółdzielnia jest rentowna, a uzyskiwane przez nią wskaźniki ekonomiczne nie tylko, że nie są gorsze, niż w „normalnych” zakładach, lecz w niektórych dziedzinach nawet je przewyższają. Nie wszystkie rawickie przedsiębiorstwa przemysłowe legitymują się, dla przykładu, prawie 15-procentowym przyrostem produkcji w roku, przy prawie 100-procentowym pokrywaniu tego przyrostu wydajnością pracy.

Załatwiwszy problem zatrudnienia inwalidów w powiecie rawickim, spółdzielnia zaczyna przychodzić z pomocą w rozwiązywaniu tego problemu (jeśli takowy istnieje) w sąsiednich powiatach. Kosztuje prawie 7 milionów złotych podbudowa na przykład niedawno filie pracy chronionej w Piskach w powiecie gostyńskim, gdzie mieszka około 200 inwalidów i nie wszyscy mogli znaleźć właściwą pracę.

Ta organizacyjna i społeczna prężność spółdzielni, chęć śpieszenia z pomocą każdemu człowiekowi dotkniętemu przez los, stworzyła jej dobry klimat i uznanie w powiecie. To z kolei umożliwia jej jeszcze lepszą dbałość o inwalidów. Dużo radości sprawia im na przykład każdy wypadek urazony przez spółdzielnię

Konkursy o Czarnkowie

Urząd Miasta, Czarnkowski Dom Kultury oraz Czarnkowskie Towarzystwo Kulturalne ogłosiły z okazji XXX rocznicy wyzwolenia miasta konkursy tematyczne poświęcone jego przeszłości i teraźniejszości. Twórcy mogą wypowiedzieć się w takich dziedzinach jak — plastyka, fotografia, teksty i muzyka do piosenki oraz poezja. Informacje i regulaminy można uzyskać w Czarnkowskim Domu Kultury. Organizatorzy oczekują prac poruszających problemy dnia codziennego, zagadnienia historyczne, obyczaje, tradycje oraz osiągnięcia. Ostateczny termin przyjmowania prac — 17 grudnia br. (jaz)

folklorystyczny — Austria; 14 Wiecie lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 T. Wroński gra utwory skrzypcowe Paganiniego i Szymanowskiego; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Aaron Copland: Sekstet na klarnet, fortepian i kwartet smyczkowy; 16 Wy poyczek i turystyka; 17.25 Aud. społeczna; 17.35 Utwory na gitarę klasyczną; 17.50 Radioexpress; 17.55 Z cyklu: „Postawy i działania”; 18.05 Poznań muzyka malowana; 18.30 „Architektura a środowisko”; 19 Utwory fortepianowe F. Liszta; 19.15 Język angielski; 19.30 Transmisja uroczystego Koncertu ze Studia Koncertowego Państw. Domu Radia i Nagrań w Moskwie; 20.45 Reportaż literacki pt. „W Jagwiliach kwitną tulipany” (w przerwie koncertu); 20.55 D.C. konc.; 21.10 „Radio — Szkole” audycja dla nauczycieli; 22.25 Radiowy tygodnik kulturalny; 22.05 „Panorama współczesnych kompozytorów łódzkich”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Mozart: Koncert B-dur na fagot i orkiestrę.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka ze garynków; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Muzyczny seans filmowy; 9 „Noc amerykańska” — 7 odc. pow.; 9.10 Dyskoteka w Budapeszcie; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 S. Prokofiew: Suita scytyjska op. 2 wg baletu „Ala i Lolly”; 10.10 Nowa płyta Lucji Prus; 10.30 Ekspressem przez świat; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „Krenika wypadków miłosnych” — odc. 27. pow.; 11.50 Pocztówka dźwiękowa z Paryża; 12.25 Za kierownicą; 13 Na warszawsko-mazowieckiej antenie; 15.10 W kregu jazzu; 15.30 „1:1” —

Konkursy o Czarnkowie

Urząd Miasta, Czarnkowski Dom Kultury oraz Czarnkowskie Towarzystwo Kulturalne ogłosiły z okazji XXX rocznicy wyzwolenia miasta konkursy tematyczne poświęcone jego przeszłości i teraźniejszości. Twórcy mogą wypowiedzieć się w takich dziedzinach jak — plastyka, fotografia, teksty i muzyka do piosenki oraz poezja. Informacje i regulaminy można uzyskać w Czarnkowskim Domu Kultury. Organizatorzy oczekują prac poruszających problemy dnia codziennego, zagadnienia historyczne, obyczaje, tradycje oraz osiągnięcia. Ostateczny termin przyjmowania prac — 17 grudnia br. (jaz)

o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Telegramy muzyczne ze świata; 16.15 „Suita swajcarska” Olivera Nelsona; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Noc amerykańska” — 8 odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Panorama na te biografii; 18 Muzykonie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przebieg za przebojem; 19.15 Książka tygodnia — Bonis Vian; „Jesień w Pekinie”; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Między Nowym Jorkiem a Genewą; 20.10 Kroniki wioski; 20.40 Język niemiecki; 20.55 Muzyka Antiqua Polonica; 21.25 Śpiewa Sarah Vaughan; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki; 21.50 Opera K. Pendereckiego „Diabły z Loudun”; 22.08 Śpiewa — Georges Moustaki; 22.15 Pow. w wvd. dżw. „Czarny generał”; 22.45 Wier sze śpiewane K. I. Galszyńskiego; 23 Karnawał działości; 23.05 Po wracający temat „Watermelon Man”; 23.50 Na dobranoc śpiewa Claude Francois.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 TTR — Matematyka I. 60 — Analizyczna interpretacja prostej na płaszczyźnie; 7 — TTR — Mechanizacja roli nictwa I. 30 — Mechanizacja sadze nia ziemniaków (powt. — Poznań); 10.15 — „Dziewczyna i gołębie” — film prod. TVP; 11.05 — Dla szkół — Język polski kl. III lic. S. Wyspiański; „We selet”; cz. II; 12 Dla szkół — Język polski kl. IV lic. Jerzy Szaniawski — Dwa teatry; 12.55 — Dla szkół — Rodzina współczesna kl.

ośrodka rekreacyjnego w Brennie koło Wschowy. Jednorazowo może on pomieścić 80 osób i jest wyposażony w niezłe zaplecze gastronomiczne, wodny i inny sprzęt sportowy, bibliotekę, świetlicę i różne gry. Ma też swoich instruktorów, którzy każdemu pomogą w wyborze i uprawianiu właściwego dla niego sportu. (pch)

Do Piły po harcerski ekwipunek

Sklep dla wszystkich

W Pile — handlowym centrum Ziemi Nadnoteckiej — brak było dotąd specjalistycznego sklepu oferującego sprzęt potrzebny do majsterkowania oraz przedmioty i materiały poszukiwane przez drużyny harcerskie.

Zważywszy, że w regionie działają duże licznie i przejawiające różnorodną działalność hufce ZHP, a także odległość ok. stu kilometrów dzieląca Pile od Poznania i Bydgoszczy, gdzie zlokalizowane są najbliższe placówki handlowe Centralnej Składnicy Harcerskiej — łatwo wyobrazić sobie, w jak trudnej sytuacji znajdowali się działacze harcerscy, organizatorzy turystyki i zapaleni majsterkowicze.

Nadszedł w końcu kres tych kłopotów. W pierwszych dniach listopada w centrum Piły (przy ul. Buczka) otwarty zostanie duży, nowoczesny i projektowany i efektywnie urządzonego punktu sprzedaży harcerskiej centrali handlowej, w którym można będzie kupić wiele nieosiągalnych dotąd przedmiotów i materiałów potrzebnych na co dzień uczniom, harcerzom i turystom.

W sklepie znajdować się będą cztery dobrze zaopatrzone stoiska z artykułami politechnicznymi, harcerskimi, sportowymi i turystycznymi. Licząc na duże zainteresowanie klientów tą nową placówką handlową, wyspecjalizowane hurtownie z Warszawy, Poznania i Szczecina zaopatrzyły ją w bardzo poszukiwany drobny sprzęt elektro-mechaniczny, przybory i materiały do majsterkowania (np. listewki do konstruowania modeli latających, lutownice, silniczki, różnego rodzaju kleje syntetycz-

ne) oraz w szeroki wybór zabawek mechanicznych. Dział harcerski, poza elementami umundurowania, będzie oferował również literaturę metodyczną. Półki w magazynach uginają się od towarów przeznaczonych dla działów sportowego i turystycznego.

Sklep czynny będzie codziennie: w poniedziałki od 10 do 16, w pozostałe dni tygodnia od 9 do 17. Załogę sklepu stanowić będą doświadczeni sprzedawcy, klienci mogą się więc spodziewać fachowej obsługi.

Wszystkim tym, którzy zechcą zamówić większe partie towaru, gwarantuje się sprawę dzenie go z hurtowni w okresie dwóch tygodni od złożenia pismennego zamówienia. (zr)

zawszad o wszystkim

ZA WYCHOWAWCZY TRUD

OBORNIKI. Grupie długoletnich, zasłużonych pedagogów pow. obornickiego wręczone zostały z okazji Dnia Nauczyciela odznaczenia państwowe i nagrody związkowe. Złoty Krzyż Zasługi otrzymało 13 wychowawców młodzieży, Srebrny — 1 odznak honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” — 2. Medalem „Komisji Edukacji Narodowej” udekorowano wieloletniego dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Rogoźnie — Czesława Lewandowskiego. (bop)

POJADĄ DO ZSRR

KALISZ. Już niebawem, bowiem w dniach od 25 bm. do 2 listopada br. Pociągami Przyjaźni uda się do ZSRR 10-osobowa delegacja z Kalisza i powiatu kaliskiego. Wśród wytypowanych do uczestnictwa znaleźli się znani aktywiści przedsiębiorstw przemysłu lekkiego Kalisza. (wm)

GDZIE USZYĆ FUTRO?

TUREK. Kaliskie Zakłady Przemysłu Terenowego Oddział w Turku wystąpiły z inicjatywą zorganizowania w mieście punktu szycia odzieży skórzanej. Termin uruchomienia punktu krawieckiego jest uzależniony jednak od postępu adaptacji pomieszczeń przy ulicy Kolskiej 5. Wykonawca — Budowlana Spółdzielnia Pracy w Turku skracając cykl tej inwestycji umożliwiłaby otwarcie punktu jeszcze przed okresem zimowym. Warto spróbować. Obecny punkt szycia odzieży skórzanej mieści się bowiem w Korytkowie oddalonym o 4 km od Turku. (maz)

Czerpiąc z wielkopolskiej gwary

Źródła sukcesów Teatru Jednego Aktora z Leszna

W naszym życiu kulturalnym wciąż żywe są tradycje wielkopolskiego folkloru. Ludowa twórczość artystyczna, pieśni, tańce, dawne obrzędy i zwyczaje, są niewyczerpanym bogactwem źródłem, z którego czerpią zespoły, teatry i ci. którzy swoim talentem przyczyniają się do tego, aby nie wartościowe w kulturze ludowej — nie zginęło.

Przy Domu Kultury w Lesznie istnieje od roku 1971 amatorski Teatr Jednego Aktora, w którym głównym wykonawcą jest Janusz Kaźmierczak. Ma w swym dorobku „Wesele wielkopolskie” i spektakl pt. „Wysoki trebunale”, a ostatnio odnosi sukcesy z przedstawieniem „Jak się żyło, pło i kochało w Bukowcu Górnym za dawnych czasów”. Na tegorocznym IV Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Jednego Aktora w Zgorzelcu (10-13 października) zdobył on jedną z czterech głównych nagród. To nagrodzone widowisko (poprzednie też nie przeszły na festiwalach bez echa) jest dziełem kilku ludzi rozmiłowanych w folklorze stron rodzinnych. Gwarowe teksty zebrał w ciągu niemal 2 lat „kolbergowskich” poszukiwawców Stanisław Skrzypczak. Ponad 700 utworów stanowiło

tworzywo literackie spektaklu, którego reżyserem jest Zdzisław Spoluchowski, a scenografię opracował Zbigniew Łukowski. Barwnym i autentycznym tłem teatru Janusza Kaźmierczaka jest kapela ludowa w składzie: Jerzy Łajszner, Alfred Podleśny, Ryszard Jakowski i Bonifacy Siekierka.

— Nasz teatr powstał na zasadzie pewnego protestu przeciw stylizowanemu i „upiększonemu” zespołom pieśni i tańca, przeciw literackim przekształceniom folkloru — mówi J. Kaźmierczak. — Jest wynikiem naszych zamiarów etnograficznych (byłem sporo wędrowek po Biskupinie) i szacunku dla wielkopolskiej gwary, dla autentycznej kultury ludowej. Nasze propozycje teatralne sprządzają się w każdym środowisku. Dla tych, którzy interesują się językiem i tradycjami kulturalnymi wsi, są one wartościową rozrywką, zaś dla tych, którzy żyją na wsi i tkwią w tradycji — one po prostu wzruszają...

Leszczyński Teatr Jednego Aktora ma już swoją literaturę naukową — w Katedrze Etnografii UAM w Poznaniu, Hanna Sołtyk napisała na ten temat pracę magisterską pod kierownictwem prof. Józefa Burszty; będzie ona wydrukowana staraniem Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego. A Janusz Kaźmierczak myśli o nowej premierze, o dowodku pt. „Szyjański wielkopolskie” (szyjanius — to ludowy kalendarz).

Tymczasem z przedstawieniem „Jak się żyło, pło i kochało” zaproszony został do Wrocławskiej „Piwnicy Świątecznej” i do krakowskiej „Piwnicy pod Baranami”.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Prztyczek

Kto odpowie za marnotrawstwo?

1. oznaki Prześl. biorstwo Robót Drogowych mieszczące się przy ul. Sycowskiej w Poznaniu, buduje obwodnicę łączącą Poznań ze Srodą, z pominięciem Kórnik. Potrzebny do utwardzenia cementu zładowanego na terenie bazy handlowej GS Kórnik. Nie zatroszczono się jednak o choćby prowizoryczne zabezpieczenie tego materiału budowlanego. Wszystko złożono pod gołym niebem. Skutek tej karygodnej beztroski? Padające deszcze przemieniły pylisty cement w jednolitą skałę, którą trzeba już tylko rozkruszyć kilofami. Jak poinformowali nas pracownicy GS, 11 bm. wywieziono 6 przyczep skamieniałego cementu, gdzieś „w doły”, reszta — w ilości co najmniej 15 ton leży jeszcze na miejscu składowania, wzbudzając wśród przygodnych obserwatorów oburzenie. Według prowizorycznych obliczeń zniszczono około 30 ton cementu. (sm)

POJADĄ DO ZSRR

KALISZ. Już niebawem, bowiem w dniach od 25 bm. do 2 listopada br. Pociągami Przyjaźni uda się do ZSRR 10-osobowa delegacja z Kalisza i powiatu kaliskiego. Wśród wytypowanych do uczestnictwa znaleźli się znani aktywiści przedsiębiorstw przemysłu lekkiego Kalisza. (wm)

GDZIE USZYĆ FUTRO?

TUREK. Kaliskie Zakłady Przemysłu Terenowego Oddział w Turku wystąpiły z inicjatywą zorganizowania w mieście punktu szycia odzieży skórzanej. Termin uruchomienia punktu krawieckiego jest uzależniony jednak od postępu adaptacji pomieszczeń przy ulicy Kolskiej 5. Wykonawca — Budowlana Spółdzielnia Pracy w Turku skracając cykl tej inwestycji umożliwiłaby otwarcie punktu jeszcze przed okresem zimowym. Warto spróbować. Obecny punkt szycia odzieży skórzanej mieści się bowiem w Korytkowie oddalonym o 4 km od Turku. (maz)

330 mieszkań dla Leszna

Dalszych 330 mieszkań 1230 izbach otrzymało Leszno w bieżyącym roku. Trzy bloki z elementów prefabrykowanych (WUET) wzniesione Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane na nowym osiedlu Estkowskiego, dwa następne bloki stanęły przy ulicy 17 Stycznia, a po jednym na osiedlu Prochownia i przy zbiegu ulic Sienkiewicza 17 Stycznia. Jeszcze w październiku przy ul. Sienkiewicza oddany zostanie do użytku jeden blok o 30 mieszkań (95 izb). (r)